

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI

Kosztuje na cały rok:

W Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . 4 korony.
Do Królestwa Polskiego i Rosji . . . 2 ruble.
Do cesarstwa niemieckiego . . . 4 marki.
Do Ameryki, Rumunii, Danii, Anglii,
Afryki, Australji . . . 5 koron.
Numer pojedynczy . . . 10 halerczy.

Biuro Redakcji i Administracji:

KRAKÓW, WOLSKA 19 - I. p. oficyny.

Adres na listy, przekazy, reklamacje i t. p.

„PRZYJACIEL LUDU” - KRAKÓW.

:: Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. ::

Należytość płaci się z góry, rocznie
lub półrocznie.

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć
każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Pojedynczy dawni i nowi prenumeratorzy, którzy zapłacą całoroczną należytość za rok 1913 do 15 maja b. r., otrzymają nasz kalendarz na r. 1913 i książeczkę p. t. „O powstaniu styczniowym”, odczyt B. Limanowskiego.

Każdy Prenumerator „Przyjaciela”, który zbierze w swojej gminie i nadeśle nam prenumeratę całoroczną choć od czterech innych prenumeratorów, otrzyma w nagrodę piękny „Kalendarz powszechny” Wojnara, kosztujący K 2-40.

Kto zjedna pięciu nowych prenumeratorów i nadeśle od nich całoroczną należytość, ten otrzyma w nagrodę pięknie oprawną historję polską B. Limanowskiego p. t. „Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość” za K 5-50.

Najodpowiedniejszym uczczeniem 25-lecia „Przyjaciela Ludu” jest postaranie się o zjednanie nowych prenumeratorów. Każdy dotychczasowy czytelnik niechby zyskał tylko jednego nowego prenumeratora, to podwoiłaby się nasza liczba i siła. „W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę”.

Walka zaczęta!

Rozwiązanie Sejmu.

Za parę dni, 9. maja br. ogłoszony będzie patent cesarski rozwiązujący sejm galicyjski i polecający rozpisać nowe wybory na starej ustawie.

Ci sami pankowie podolscy, którzy niegdyś woleli Polskę całą, zatracić w niewoli, niż ludowi dać prawa, — ci sami panowie teraz doprowadzili do rozbitcia sejmu, aby tylko nie dopuścić do rozszerzenia praw wyborczych ludu.

Niech kraj zginie, niech gminy jęczą bez szkół, niech nauczyciele choćby z głodu rozpaczają, niech organiści żyją bez jutra, niech się grunta nie meliorują, rzeki nie regulują, drogi i koleje nie budują, — jednym słowem niech wszystko marnieje i upada, a panowie podolscy nie ustąpią dobrowolnie ze swoich przywilejów, aż ich przemocą wyrzucimy.

W uporze tym umocnili panków podolskich nasi biskupi, wciągnięci nie-

opacznie w politykę przez ormiańskiego arcybiskupa Teodorowicza. Że nie chodziło o religję i że religji reforma wyborcza w niczem nie zagrażała, to orzekły najwyższe czynniki władzy kościelnej.

Bankruci wszechpolscy cieszą się jak szatani, że może w tym zamęcie uda się im złowić parę mandatów. Niedowiarki mają nadzieję, że teraz księża uderzą na chłopów ludowców, a ich użyją za narzędzie do rozbicia zjednoczenia chłopskiego.

Rozpisanie wyborów

na starej ustawie wyborczej nastąpi równocześnie z rozwiązaniem sejmu. Słychać, że wybory z kurji wiejskiej będą naznaczone na 23 czerwca b. r.

Władza natychmiast zarządzi sporządzenie list wyborczych, poczem wyznaczone będą **prawybory po gminach**.

Od dnia rozpisania wyborów aż do ukończenia tychże nastaje wolność odbywania publicznych zgromadzeń przedwyborczych, bez potrzeby zgłaszania w starostwie. Mam na-

JUDASZE.

(Dokończenie).

Narodowi demokraci wiedzą, jak naród nasz nienawidzi Rosji, dlatego też chytrze myśli swoje wypowiadają. Najczęściej mówią, że gdyby Królestwo całe przeszło do Austrii, to nie byłoby źle, ale w razie wojny dostanie się ono Prusom w całości, albo też podzielone zostanie pomiędzy Prusy i Austrię, z pozostawieniem Rosji jeszcze jego części.

Rozumowanie takie nie ma sensu żadnego. Przedewszystkiem nie wiemy jeszcze, czy Austrija sama, czy z Niemcami prowadziłaby wojnę z Rosją; następnie wątpić można, czy Prusy, którym i tak 3 i pół miliona Polaków jest solą w oku, chcieliby ich zabrać jeszcze 10 milionów z Królestwa; nakoniec pewnem jest, że gdyby Niemcy zabrali Królestwo albo jego część, to, wedle ich konstytucji, dostałoby się ono nie samym tylko Prusom, lecz całym Niemcom, co wcale nie jest równoznaczne. Gdyby Królestwo dostało się Niemcom całym, to zależałoby od parlamentu niemieckiego, który powstał z wyborów powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych; jeżeliby zaś dostało się Prusom, to zależałoby od sejmu pruskiego, którego ordynacja wyborcza gorsza jest od sejmu galicyjskiego. Gdyby nawet znaczna część Królestwa przyłączona została do Niemiec, to i to byłoby lepszym, niż przynależność jego do

Rosji. Zawsze w Niemczech jest prawdziwa konstytucja, zawsze tam jest kultura, a przeto co 3/4 to nie 10 albo więcej milionów. Ale Królestwo mogłoby być w całości albo w części przyłączone do Austrii, co dla nas obecnie byłoby najlepsze, jak to słusznie pisał Andrzej Średniawski w „Przyjacielu Ludu”.

Gdyby się Polacy w czasie wojny sami nie ruszyli, to daliby przez to dowód, że nie są narodem myślącym o samodzielności, lecz tylko bierną masą, dostarczającą rekrutów wszystkim, co chcą go brać.

Posel wszechpolski Zamorski, pacholek Dmowskiego, używany przez niego dla polityki rosyjskiej, z nienawiści występuje przeciwko „Związkowi Strzeleckim” i posłowi Stapińskiemu za to, że ten zgłosił przystąpienie „Polskiego Stronnictwa Ludowego” do Komisji Tymczasowej. Posel Zamorski pisze, że ludowcy, demokraci i socjaliści działają tylko na korzyść Austrii. Ten wszechpolski, a w gruncie rzeczy przyjaciel Moskale, jak i inni jego koledzy ze stronnictwa nie chcą tego zrozumieć, że Austrija jest jedynym państwem, w którym mamy autonomję, swoją administrację, sądy własne, szkoły i t. p. Austrija składa się z różnych narodów, i żaden nie może rządzić sam wszystkimi innymi. W Austrii wreszcie lud wiejski i fabryczny ma swobody, jakich mu Rosja nie dała i nie da przez bardzo długi czas. Dlatego też najwyższy nasz interes narodowy wymaga tego, aby najwięcej Polaków skupiło się razem przy Austrii.

Ale posel Zamorski niby z patriotyzmu kpi i nienawidzi Austrii, a doradza politykę „neutralną”, która jest niemożliwa, a gdyby nią była, to korzystna byłaby tylko dla Rosji.

Dziwić się można, jak to się stało, że Moskal u nas znalazł przyjaciół? Co do Podolaków to wolą oni Rosję niż Austrię dla tego, że choć w Rosji nie ma swobody, ale za to tam ani chłop ani robotnik nie mogą się zorganizować i wywierać wpływu na administrację i uchwalanie praw. Podolacy więc wolą i sami nie mieć wolności, i ludowi jej nie dać. W Rosji bogaci panowie za pomocą przekupywania urzędników zawsze sobie mogą dać radę. W Austrii tymczasem właścianie i robotnicy mają coraz większy wpływ na parlament, na rząd centralny i mieć go będą niedługo i na sejm.

Podolacy więc kierują się interesami obywatelczymi a nie polskimi.

Wszechpolacy, choć nie są obszarnikami, ale wolą Rosję od Austrii, gdyż tam, gdzie nie ma wolności, gdzie wiele rzeczy w polityce robi się tajnie, gdzie nie można wszystkiego jawnie pisać i omawiać na zebraniach — tam łatwiej jest szachrować, intrygować i na tem robić dobre interesy osobiste. A potem wszechpolacy nie mogą tego strawić, że w Austrii i rząd krajowy i centralny ma już uwagę na nich zwróconą, że rząd krajowy przyczynił się do ich osłabienia. W Rosji zaś, choć rząd carski niezmiennie swego postępowania wobec Polaków, przecieć do wszechpolsaków lepiej się odnosi dziś niż przed 5 czy 10 laty.

dzieję, że tej wolności zgromadzeń użyje lud dla poruszenia całej rzeszy chłopskiej do walki przeciwko wszystkim szkodnikom i rozbijaczom armji ludowej.

Pilnować list wyborczych i praw wyborców.

Niebawem wydamy i rozesłemy wszystkim czytelnikom dokładne pouczenie i przestrogi przed nadużyciami, które ułatwia stara ustawa wyborcza. Ale już teraz proszę pamiętać, że **wszystko zależy od prawyborów po gminach.** A pomyślnie przeprowadzenie prawyborów zależy od legalnego układu list wyborczych. Do listy wyborczej mają być wpisani po porządku według wysokości opłacanego podatku wszyscy opłacający podatek bezpośredni w gminie. Potem dzieli się spis na trzy równe części i dwie pierwsze części mają prawo głosowania przy prawyborach w gminie.

Gmina licząca do 500 dusz wybiera jednego wyborcę, a na każdym dalszych 500 wypada wyborca, tak, że gmina licząca 2000 mieszkańców wybiera 4 wyborców, 3000 mieszkańców 6 wyborców i t. d. Ale o tem jeszcze bliżej napiszemy.

Wybór kandydatów na posłów.

W poniedziałek 5 maja b. r. zbiorą się we Lwowie wszyscy dotychczasowi posłowie sejmowi i parlamentarni ludowcy dla narady nad tą sprawą. Poczem będzie zwołana pełna Rada Naczelna, prawdopodobnie na 17 maja, dla powzięcia uchwał.

Mam nadzieję, że uda się nam przeprowadzić wybór 36 posłów ludowców, a to 26 w zachodniej i 10 we wschodniej części kraju. Musimy przeprowadzić wybór choć czterech nauczycieli i jednego organisty, aby też mieli swoich zastępców w sejmie.

W nowowybranym sejmie na pierwszym miejscu musi być postawiona i przeprowadzona nowa ustawa wyborcza sejmowa,

poczem muszą się odbyć ponowne wybory sejmowe na podstawie nowego prawa. To też kandydaci na posłów muszą złożyć stosowne oświadczenia i zobowiązania.

Spodziewam się, że wszystkie stronnictwa pragnące szczerze reformy wyborczej poprą nas ludowców w tej ciężkiej walce, jaką stoczyć musimy, a więc że poprą nas i postępowcy i demokraci i socjaliści.

Walka w zachodniej Galicji.

Tu będziemy mieć główną przeprawę z wszechpolakami, za którymi pójdą księża i wszelacy rozbijacze. Wszechpolacy sami nie mają żadnego z naczenia, ale wsparci przez księży i część urzędników będą próbowali wszędzie bruździć. Ale w Bogu nadzieja, że tu damy im wszystkim razem radę łatwo.

We wschodniej Galicji

walka będzie trudniejsza, bo tu pankowie podolscy bogaci puszcza w ruch całą maszynę piekielną, aby zrabować mandaty ludowe, a wszechpolacy też tu są mocniejsi. Dlatego chłopci ruscy muszą się porozumieć z ludem polskim i stanąć murem do wspólnej obrony przed rabusiami.

O tem też zadecyduje Rada Naczelna P. S. L.

Chcą spróbować, czy lud dojrzał do złamania wrogów, to trzeba ich przekonać, że dawne czasy już minęły, że teraz już nikt i niczem chłopca polskiego nie zwiedzie.

J. S.

Pod sztandary walki!

W drodze do prawdy.

Nareszcie jest projekt reformy wyborczej, czyli reforma wyborcza utraconą. Że wszystko, co głosili wszechpolacy i podolacy, to była jeno jedna wielka blaga, świadczą same wypadki. Nie uchwalono przecież żadnej reformy. Wszelkie bajania na temat

lepszyc projektów okazały się tem, czem były w istocie, bajaniem o zaklętym żelaznym wilku — bajką. Prawda zimna i naga wystąpiła na jaw, okazało się co drzemie poza maską utkaną z obłudy i fałszu. Prowadzą jeszcze rozmaite kluby prawicowe, które spełniły to zbożne dzieło rozmaite obrady, dużo tam huku i dymu i swędu, chcieliby pankowie ręce umyć, ślady po sobie zatrzeć, wstydzą się swego sprośnego dzieła. Wyczerpano po stronie przeciwnej wszelkie nieczne środki, wyczerpano aż do dna. Roili się wszelakie „Ojczyzny“, „Pszczołki“, „Słowa Polskie“, „Głosy Narodu“ etc. od rozmaitych cyfr i dat statystycznych, pełno tam było frazesów jak „dobro ludu“ i inne, pełno wymysłów, jakim to wrogiem polskiego ludu jest poseł Stapiński, jakim wrogiem dla ludu jest Polskie Stronnictwo Ludowe, jakimi zato dobrodziejami są Cieńscy, Grabscy, Głabińscy, Zamorscy i reszta tej znacznej kompanji, jak dalece to życziwemi są dla ludu stronnictwa: podolskie, wszechpolskie, centrum i inne klerikalno-konserwatywne szowinistyczne bractwa wzajemnej adoracji. Zakończyło się to wszystko pięknie pod egidą biskupów, pod znakiem, który już chyba chłopów „wezmie“ raz na zawsze. Dobrze była odegrana szopka, z ręcznie posuwane figurki, cel osiągnięty został — spełniło się. **Odrąconym został lud od prawa, wstrzymanym na czas jakiś, zmuszonym do podjęcia ciężkiej walki wyborczej w bardzo niekorzystnych warunkach.** Że to się stało przy pomocy najpodlejszych środków i fałszu, kłamstw i oszczerstw — fraszka, rozgrzeszenie przecież dały najwyższe głowy kościelnej hierarchji, biskupi.

Toteż my dziś wrogom na pociechę — sobie dla zadokumentowania też przytoczymy parę cyfr, by przez wszystkich dostatecznie mogła być osądzoną wielkość zbrodni, ohyda samego czynu i by tym, którym jeszcze pomimo tak bijących w oczy wypadków jeszcze oko zgubna łuska okrywa, otworzyć oczy na światło, — niech patrzą. Niech patrzą! by nie mówili, że nie wiedzieli. Jedni niech stają do walki na śmierć i życie w szeregi, inni oszukani czy zaślepieni, niech się wstydzą samych siebie, niech mają przeświadczenie, że ich nie ominie pogarda wieków, pogarda przyszłych pokoleń.

Z wysokich fioletowych ust padły słowa, że kraj w radykalizmie zatoni, mówiono

Pisma carskie, jak „Nowoje Wremja“ i inne coraz częściej chwalą Dmowskiego i jego stronników.

* * *

Jak widzieliśmy, wszechpolacy w początkach swego istnienia razem z ludźmi zasłużonymi rozpoczęli pracę w Królestwie, która prowadzona wspólnie, była zrazu pożyteczna pod niektórymi względami. Wkrótce jednak narodowi demokraci zaczęli ją kierować coraz gorzej. To, co tylko było uczciwsze i lepsze, odeszło od nich, pozostali zaś tylko awanturnicy, spekulanci i szachraje polityczni. Wszechpolacy zmieniali się ciągle. Zaczęli od zdradzania interesów ludu wiejskiego i miejskiego, zwalczając tych, co dla niego najwięcej i najlepiej pracowali, wreszcie po latach skończyli na tem, że poszli na wysługi rządowi carskiemu w Królestwie i Galicji.

Narodowi demokraci obecnie nie są jakimś określonym stronnictwem broniącym interesów narodu, albo jednej jego warstwy. Nie, tworzą oni tylko rodzaj bandy politycznych szachrajów, którzy ciągle z imieniem Polski na ustach handlują narodem i ludem polskim, siejąc spustoszenie, zamęt, przeszkadzając donosiłom reformom, łącząc się z najzaciętszymi wrogami naszego biednego narodu. Powinni się nazywać nie wszechpolakami, lecz wszechłajdakami.

Dziwną rzeczą wydać się może, że tacy ludzie zepsuci, tacy polityczni bandyci mogą jeszcze mieć w swoich szeregach nie mało ludzi. Zdumienie wywołuje też to, że potra-

fili oni pociągnąć niekiedy pojedyncze jednostki, które osobiście są uczciwe.

A jednak tak jest istotnie.

Zapominać nie należy, że u ludzi wielkie znaczenie ma przyzwyczajenie. Jeżeli kogoś dobrze znamy w czasach, kiedy był nienajgorzej, to później widząc jego wady jesteśmy pobłażliwi, albo nawet tłumaczymy je sobie inaczej. Wszechpolacy, ci zwłaszcza, co kierują całą ich robotą, nie zawsze byli takimi jakimi są obecnie.

Pan Grabski naprzykład był dawniej rewolucjonistą i socjalistą. Jeszcze w 1901 r. kiedy nie było żadnych warunków dla pomyslnego powstania w Królestwie, chciał je robić z innymi, pisał wtedy „o szwarcowaniu armat przez granicę rosyjską, o przymusowym poborze żołnierzy w Królestwie do powstania“ i t. p. A choć te jego plany były śmieszne, po warjaku pomyślane, to przecież zdradzały chęć walki z Rosją, ale i wówczas już wszedł w konszachty z konserwatystami i wszechpolakami. A i sam Dmowski jeszcze w 1892 r. napisał w Warszawie i wydał broszurę zakazaną, w której namawiał do gwałtownej walki z rządem rosyjskim nie cofając się przed zabójstwami. Taki Balicki, co przyjeżdżał niedawno do Lwowa agitować za Rosją, w 1880 r. musiał uciekać z Petersburga przed aresztem za udział w ruchu rewolucyjnym, a i w Galicji siedział za socjalizm w więzieniu, skąd pomógł mu uciec w swoim czasie nieodżałowanej pamięci Feliks Daszyński, brat Ignacego, posła i przywódcy socjalistów. Przywódcy wszechpolscy

stopniowo tylko się demoralizowali, to też wielu osobiście uczciwych ale głupich narodowych demokratów widząc te stopniowe przemiany swoich wodzów przyzwyczaiło się do nich. Wielu też siedzi u wszechpolaków bojąc się ich i wiedząc, że jak od nich odejda, to niestworzone rzeczy o nich będą pisać i gadać. W każdym jednak razie, wszechpolaków jest coraz mniej, trzeba, aby ich było jeszcze mniej.

Włóścianie polscy, ludowcy powinni energicznie wiaść się do pracy i tłumaczyć tym włóścianom braciom swoim, którzy są jeszcze u wszechpolaków, co za jedni są ci panowie, jakie są ich cele, plany wobec ludu i narodu polskiego. Należy starać się wszelkimi siłami, aby chłop polski odszedł od narodowych demokratów, aby taki p. Zamorski nie śmiał tumanić ludu, aby słowa p. Grabskiego drukowane w Ojczyźnie, ukrywające jego myśli prawdziwe nikogo w błąd nie wprowadziły, aby ci ludzie nie śmieli bałamucić włóścian polskich.

Gdziekolwiek włóścianin ludowiec spotka, włóścianina wszechpolaka niech mu otwiera oczy na łajdactwa tych wszechłajdaków. W Galicji wschodniej niech się ludowcy organizują i wypierają ich.

Przy każdym szerszym ruchu ludowym czy narodowym — narodowi demokraci zawsze idą na wspak temu, co dobre, potrzebne i zbawienne. Trzeba więc ich niszczyć, przeszkadzać każdej ich robocie partyjnej, aby ich zupełnie osłabić i uczynić nieszkodliwymi.

dużo o sprawiedliwości i przyznaniu ludowi praw. Spoglądnijmy na te prawa.

Po długich targach, secesjach, awanturach, zrywaniach i t. d. doszło nareszcie do zgody na kompromisowy projekt. Stronnictwa demokratyczne, by przynajmniej cokolwiek zyskać, cofały się bezustanku, cofało się i P. S. L. Ile przykrości za to przywódcy tych stronnictw doznali, każdy wie, ile zatrutych strzał pomknęło tylko w kierunku przeydium P. S. L., czytelnicy rozmaitych gazet aż nadto dobrze wiedzą. Nie zrażali się oni jednak, zdawało się im, że robią dobrze, że nareszcie doprowadzą dzieło do końca, że wreszcie jeśli już nie całe, nie część prawa, to jego maleńką odrobinę da się dla ludu wywalczyć, czy wytargować, bo przecie ci, z którymi się prowadziło targ, na każdym kroku dużo mówili o swej dla ludu przychylności, o tem, że ludowi się prawa należą i t. d., przytaczano czułe werśety z polskiej literatury pięknej, pisano nawet kiedyś o zgodzie, o wspólnych interesach chaty z dworem.

"Zięć się miał jeden cud
z szlachtą polską — polski lud..."

tak według jasnowidzeń poety Kraszińskiego Zygmunta. W tem też to tkwiła cała kwintesencja obłudy, cała jej głębia przepastna.

Czemu nie z ludem polskim polska szlachta?!

Śmiać się chce czasem człowiekowi, gdy o tem pisze. Dobrym jest lud, jak długo jest potulnym sługą, złym, przewrotnym i radykalnym, żydowskim, socjalistycznym i masonskim, jeśli zapragnie odrobiny światła, odrobiny prawa.

Walczone o tę odrobinę; rozbito i to.

I cóż mają na swoją obronę ci zawodowi matacze?! Czemu okryją ciarność swej bezecności?!

Temu jeszcze parę tygodni grzmiały wszystkie piśmida wszechpolsko-podolskie potępieniem za „c. k. projekt“, dziś „Głos Narodu“ pienia się, że Stapiński w „Przyjacielu ludu“ ogłosił, że idzie do walki o czteroprzymiotnikowe prawo. Wrogiem ludu jest Stapiński, gdy go za okruszynę ludowych praw obrzucają obelgami, wrogiem ludu, gdy chce całości praw. Wy do brodzieje, wy zbawcami ludu zawsze, gdy temu ludowi wydzieracie nawet ostatnią deskę ratunku, wyście jego obrońcami, gdy mu wszelkiego prawa zaprzeczacie.

Na boga! Tego rodzaju bredni niczem chyba nawet wy nie uzasadnicie!

Jak wielką Krzywdą!

W r. 1889. było wyborców sejmowych z wielkiej własności 2.419, w r. 1908. 2.297, zatem **mniej o 112**, czyli już z tej **choćby przyczyny** należy się obszar-
nikom o 2 mandaty mniej. Prawy-
borców w gminach **wiejskich** było w r. 1889. 531.315, w r. 1908. 650.586 czyli o 139.271 więcej, czyli już według starego prawa chłopom więcej mandatów poselskich przypaść powinno. Dziś stosunki jeszcze bardziej się polepszyły dla chłopów, gdyż wielka własność topnieje coraz bardziej. W roku 1860 obszarnicy płacili podatków 3.603.750 kor. czyli 25,6% ogółu podatków bezpośrednich, w r. 1910. płacili 4.368.621, czyli 12,7% tychże podatków, podczas gdy miasta w roku 1860. płaciły 1.703.430 czyli 14,4% podatków, w r. 1910 płaciły 11.698.417 czyli 40,1% podatków, **wsie w r. 1860. płaciły 7.053.810** czyli 60% podatków, **wsie w r. 1910. płaciły 14.559.778** czyli 42,4% podatków; to znaczy, że podczas gdy podatki obszarników nieznacznie wzrosły, a procentowo o **połowę spadły**, to podatki miast wzrosły **dziesięćkroć, wsi dwakroć**, że wieś, że **chłop płaci dziś 3 1/2, razy więcej podatku bezpośredniego od panów.**

Gdybyśmy zatem, tylko te czynniki wzięli jako miernik sprawiedliwości, to sąd o prawicy sejmowej wypadnie więcej jak ujemnie. Lec, że to wiele ci pańkowie lubią prawić o żydach, żydosocjalach i żydowskich pacholkach, to i my musimy nadmienić, że jeszcze w roku 1902 było obszarnikami 2.372 chrześcijan, w czem oczywiście Niemcy i inne narodowości i 532 **właścicieli żydów.**

Co ważniejsze (zaznacza to Fr. Bujak, ekonomista konserwatywny) wzrost żydów był o 115 czyli o 36%. Wobec podobnego wzrostu dziś stosunki muszą się przedstawiać jeszcze smutniej. Tenże sam Bujak dodaje, że 50%, czyli połowa dzierżaw wielkich obszarów mają w swoich rękach żydzi. O czyjeż tedy dobro ci biskupi katolicy tak zaciekle walczą? Za kim obstają? Dla kogo na słuszny gniew ludu się narażają? **Przecież czwarta część obszarników to żydzi okrzyknięci wrogami Kościoła; przecież nadal zresztą miało być zatrzymane to niesprawiedliwe prawo, był**

niespełna 50 obszarników miało swego posła, przecież i nadal też z prawa kaduka mieli jako wiryliści zasiadać na sejmie wszyscy biskupi, bez żadnego wyboru, przecież pozatem specjalnie dla parochów stworzono kurję średniej własności placących od 100—200 kor. z której 4 mandaty przypadłyby na parochów ruskich, 4 dla polskich.

Uchwalenie podobnej reformy wyborczej miało być zwycięstwem radykalizmu?!

Ordynacja wyborcza z pluralnością, z kurjalnością i wirylnością posuniętą do ostatecznych granic to było dopiero zwycięstwo radykalizmu, po niem groził krajowi katolickiemu zalew przez masonów czy jakichś innych dziwotworów chorej kleszej wyobraźni. Na cóż zakrawuje ta smutna a złośliwa komedia?

A przecież Chrystus Pan głosił o równości i wolności wszystkich na ziemi, przecież wyniósł nawet łazarza ponad bogacza.

Chrystus wyrzekł te piękne słowa, iż poniżony będzie wywyższony; Chrystus w skromne szaty zwykłego syna człowieczego odziany, Chrystus prześladowany i wreszcie ukrzyżowany przez żydowski kler i faryzeuszów; Chrystus który dla zakamieniałych wsteczników i obłudników wszelkich czasów takie piękne wynalazł określenie jak „pobielane groby“ „wilki w owczej skórze“, który tyle pięknych opowieści wyrzekł na ten temat, gdy mu duszę gorycz zalewała. Cóżby zaś dziś dyktowała prawda o równości wszystkich.

Dwa obozy. Ich taktyka.

Dwa walczyły obozy, dwa światy. Po jednej stronie stał lud zorganizowany w stronnictwa: Polskie stronnictwo ludowe, Polska partja soc. dem., Polskie stronnictwo postępowe i Polska demokracja, po drugiej obszarnicy, kler i wszechpolać. Ten drugi obóz obszarników i obłudników, oparty o niesprawiedliwe prawa do dziś dnia obowiązującej ordynacji wyborczej do sejmu a urągającej wszelkiej sprawiedliwości, zerwał ze swych twarzy obłudną maskę i utracił reformę wyborczą.

Wstecznictwo zorganizowane idzie solidarnie, bezwzględnie i przed niczem się nie cofa. Na was tedy Bracia chłopie i wszyscy jedno wielkie ludowe ciało stanowiący: robotnicy i mieszcianie nadszedł czas działania.

Wycieczka do sąsiadów na Spizu

napisał Jakób Bojko.

(Ciąg dalszy).

Takie i tym podobne bałabańce snuły mi się po łysiej pałce, gdy koleją jechał do Łuczywny, gdzieśmy mieli nocować.

Tu już była ćma różnych letników, i rzutkich letniczek, a słyhać było gęsciej i naszą kochaną polską mowę.

Ztąd zrobiliśmy miłą wycieczkę do jeziora Szczyrbskiego, które ma 34 morgi, a wygląda na oko, niby nasz sławny grembozowski „Kobylec“ pod kościołem.

U Popradzkich stawów oglądałem ciekawy pamiętnik, albo notatnik, w którym podróżnicy zapisują swe uwagi, a ten i ów jakiś rysunek nagryzmoli.

Ale co prawda to prawda, że te włóczągi po górach, wyrabiają w człeku wilczy apetyt. Dopieroś niby żywota podreperował, a już czujesz chodzącą procesję, i przykro ci, że już „Macius mruczy“, bo tu człeka kieszoni nie żałują.

Zajrzeliśmy do kaletek, i obaj z księżym, spojrzeliśmy na siebie dość miłosierdzie, to też zaraz drapneliśmy w drogę do miasta Kiezmorku, bo kaletki nasze nie zbyt pekate, złacniały sporo, niby ta krasula, gdy ją trokarem, przy wzdęciu przebijają.

Wjeżdżając do Kiezmorku, wspominałem,

że tu bywał i nasz Jagiełło w swoim czasie, ale zgóry byłem przekonany, że tu mi nic Polskich czasów nie przypomni.

Kiezmork zdala już nie było jako się przedstawia. Legł nad wartkim Popradem, w którym mnóstwo dziewcząt, prało bieliznę, gdym most przezeń rzucony mijał.

Zdala mię już wabiły do siebie wieże kościoła katolickiego, ratusza, i nowo zbudowanego zboru Interskiego.

Kościół zbudowany ponoś w r. 1486, jest więc nie dzisiejszy, i przedstawia się zewnątrz okazale. O, bo dawniej ludzie budowali wszystko na moc, a nie na tandetę, a cóż dopiero taką bazylikę, a cóż dopiero że to budował taki naród katolicki niegdys, jakim byli Węgrzy, których król ma dotąd tytuł „Apostolski“. Naród, który bijąc na pieniądzech wizerunek Maryi Panny, zwał ją tamże „Patronką Węgier“ (Patrona Hungarie).

Porównajmy starą budowę kościoła z dzisiejszą. Jaka tam cegła, jaka zaprawa murarska t. j. wapno, jaka moc, jaka siła.

A dziś Boże odpuść, cegła jak rzepa, za rok się rozpada w gruz, a wapno jak bryndza, tak trzymają cegłę, jak umarli ręką. Dziś wszystko się buduje prędko „łapas cabas“. Narobią zewnątrz różnych wieżyczek, krzyżyków, a często jeszcze nie skończona budowa a już się mury rysują, a nawet często walą robotnikom na głowę. Jacy ludzie, taka budowa.

Za przewodnika po świątyni dano nam starszą, silną jakąś matusią, która znała nie złe historję obrazów ołtarzy, i opowiadała nam ją w niemieckim języku. Wspaniałe ołtarze mieszają w sobie piękne obrazy, na których autorzy wyraźnie podpisali swe nazwy. Mimo, że jak pamiętam wymalowano na nich rok 1520 i 1591, wyglądają jakby wczoraj malowane, i robią na widzu niezwykłe wrażenie.

O, bo malowidło przemawia nieraz silniej do duszy człowieka, niż najbardziej piorunujące słowa upoconego kaznodziei. Starzy malarze umieli wlać w swe obrazy tyle duszy, tyle mocy i słodczy anielskiej, że dzisiejsi, szczególnie religijni, malują nam baby, kupców, żydówki, kramarzy, ale widz nie może w nich widzieć świętych wybrańców. W Ostrowsku za Wisłą, widziałem jednak św. Izydora, od którego z żoną oczu oderwać nie mogliśmy, i pytalśmy siebie, czemuż nam takiego nie wymalowano. Na chrzcielnicy z podziwem odczytałem rok 1466, a więc zrobiono tę świątą „sądzawkę“ dwadzieścia dwa lata później, gdy w interesie sprawy węgierskiej, poległ śmiercią walecznych młody Władysław, król polski i węgierski z ręki Turczyzna. Złamać przysięgę, miał go kto namówić, ale pomocy nie miał mu kto dać w krytycznej chwili i tak zeszedł ze świata pan, który rokował najświetniejsze nadzieje na przyszłość dla Polski.

Zbliża się powoli wprawdzie, ale niechybnie chwila walki, zbliża się okres zmagania się ludu z oligarchami.

Nie dajcie się skusić „wilkom w owczej skórce“, piętnujcie należycie bezprawia i gwałty wyborcze. Ramię do ramienia stać do szeregu, a zdrajców precz usuwać i piętnować, by się nikt im złapać nie dał.

Pokażcie swoją dojrzałość, gdy niesprawiedliwe prawo krępuje wam ręce. Jeden wszechpolak nie powinien wejść do sejmu, żaden konserwatysta czy klerykał nie powinien zrabować jednego choćby ludowego mandatu. Uzbrojcie serca wasze w zimną pogardę dla tego stada czarnych kruków, kraczących nad żywym, jakkolwiek przez wrogów na ćwierci rozdartem ciałem ludu i narodu. Jak już raz zacięły się węzły nasze, gdy szło o walkę z Moskałem o wolną Polskę, niech i dziś pod jednym sztandarem walki z wewnętrznym wrogiem, wstecznictwem, staną bratnie rzesze ludowe. Wszyscy pokrzywdzeni są, wszyscy zelżeni, wszyscy odsądzeni od czci i wiary za swoją dobrą wolę. Niechżeż wskrzeszą hasła lat dawnych, lat sławnych, hasła „Wolność, Równość i Braterstwo“ ludu i ludów przynajmniej na drobnej części naszej krainy. Pójdźmy w bój o prawo, okażmy się nieugięci — zwyciężymy garść pychy i dostatkami rozdętych wielmożów, okiełznamy garść rozsalałych szowinistów i bigotów.

Do komitetów P. S. L. powiatowych i gminnych,

Zbliża się czas wyborów. Należy szybko Komitety skompletować i powiększyć. Należy wszędzie przygotować się do wieców parafialnych i powiatowych i do zjazdów delegatów. Jak byliśmy podczas pokoju armją, tak teraz swoje siły musimy mobilizować, byśmy do walki byli gotowi. Wszędzie winien być jeden tylko kandydat P. S. L., by nie było rozbicia głosów, gdyż bezkarność i niesolidarność szczególnie podczas tych wyborów niesłychane szkody przynieść mogą. My chłopcy musimy iść razem i zgodnie i karnie za komendą władz naczelnych, musimy być w najlepszym porozumieniu wzajemnym, gdyż zwyciężyć musimy, a zwycięstwo niełatwe.

Nie należy zaś zwlekać ni chwili, brać się do dzieła.

Zachęta zaś niech będzie dla nas to, że jesteśmy na oczach nie tylko całego kraju, ale nawet całego państwa i całej Europy, gdyż nasze zwycięstwo będzie zwycięstwem postępu i sprawiedliwości nad obkurantyzmem, zacofaństwem i barbarzyńską niesprawiedliwością społeczną.

Józef Sanojca.

Nauczyciele ludowi w pracy nad ludem.

Silny tywiół ludu budzi się do życia z długiego letargu nieświadomości i łamie powoli i systematycznie groble i tamy, jakie podstawiali mu pod nogi ciemnego życia jego wrogowie, a to w tym celu, by ten lud uspieniony dotychczas w ciemnocie, jak najdłużej na pasku wodzić po różnych manowcach i nie pozwolić mu dźwignąć się z błota ogólnej ciemnoty, jaka panowała do niedawnych czasów w naszej Galicji.

Nadszedł wreszcie czas, że lud wiejski przejrzał na oczy i poczuł się człowiekiem na równi z innymi warstwami społeczeństwa, domagając się tych praw — jakie mu należą się słusznie i sprawiedliwie.

W szeregu bojowników, walczących o wolność wyzwolenia ludu z kajdan ciemnoty, stanęli nauczyciele ludowi, którzy pomni na hasło narodu: Przez oświatę ludu droga do wolności — pracują niezmordowanie na niwie oświaty ludowej nie tylko w szkole, ale także poza szkołą.

Widzimy więc nauczycieli ludowych — pracujących na każdym polu pracy społecznej — i tak: Nauczyciele ludowi zakładają po wsiach kasy Raiffeisena i pracują w nich przeważnie jako skarbnicy i sekretarze; zakładają Kółka rolnicze, wypierając tem samem ze wsi żydów-lichwiarzy; zakładają straż pożarną — mało jeszcze po naszych wsiach rozpowszechnione głównie z powodu braku na ten cel pieniędzy; zakładają przy szkołach czytelnie ludowe przy pomocy Towarzystwa Szkoły Ludowej; urządzają po wsiach przedstawienia amatorskie, odczyty i obchody patriotyczne; uczą lud wiejski polityki, rozszerzając gazety ludowe; uczą lud ogrodnictwa, sadząc i szczepiąc drzewka owocowe w sadach wieśniaków; — oto są główne rysy pracy nauczycieli ludowych poza obowiązkową pracą w szkole.

Lud wiejski widząc więc, że nauczyciel ludowy chętnie pracuje dla niego nieraz z na-

rażeniem swego stanowiska i zdania — odnosi się przychylnie dla nauczycielstwa.

Zdarzają się jednak takie gminy i takie wypadki, że lud jest wrogo usposobiony dla nauczyciela, a to głównie z powodów następujących: Wiadomo bowiem dobrze Szanownym Czytelnikom, jak wielkie ciężary spoczywają na barkach ludu przy budowie szkół i utrzymaniu tychże. Lud więc, nie mogąc podjąć tym ciężarom z powodu swego ubóstwa, składa winę tych ciężarów na nauczyciela i skutkiem tego odnosi się wrogo do nauczycielstwa.

Drugą przyczyną wrogo usposobienia ludu do nauczycielstwa są grzywny szkolne — czyli kary pieniężne nakładane na rodziców, nie posyłających dzieci swe do szkoły; stąd to pochodzi, że wśród ludu dają się słyszeć często takie zdania naiwne: „To jest zły nauczyciel, bo karze nas grzywnami“.

Trzecim wreszcie czynnikiem, który wrogo usposabia lud wiejski do nauczycielstwa, są księża, którzy widząc coraz większy wpływ i znaczenie nauczycieli u ludu; starają się zohydzić nauczycielstwo przed ludem, przedstawiając nauczycieli jako wrogów kościoła i religii — jako socjalistów — i t. p. kłamstwa i oszczerstwa rzucają księża na nauczycieli, używając do tego celu nawet ambony i konfesyonały, a również i prasy — jak n. p. „Głosu narodu“ — byle tylko odciągnąć lud od nauczycielstwa, a trzymać go na pasku wstecznictwa i konserwatyzmu.

Lud atoli jest już na tyle dojrzały, że potrafi odróżnić ziarno od plewy, nie wierzy więc tym bredniom księży, i idzie w boju o należne prawa wraz z nauczycielstwem ludowym, oddając to, co boskiego Bogu — co ludzkiego ludziom.

To też księża widząc, że usuwa im się coraz bardziej grunt pod nogami wśród ludu — sami są tego przyczyną — że lud przechyla się w stronę nauczycielstwa ludowego, uciekają się nawet do denuncjacji, denuncjując nauczycieli do władz szkolnych jako ludzi „politycznie podejrzaných“; stąd to pochodzą liczne dyscyplinarki i przenoszenia nauczycieli z posady na posadę.

Tak więc kochany Ludu polski nie dziwi się, że wielu nauczycieli wstrzymuje się od pracy pozaszkolnej, bo obawia się każdy utraty chleba i innych prześladowań, które u nas w Galicji są na porządku dziennym. Nauczyciele ludowi nie tracą jednak ducha i walczą wraz z ludem o polepszenie bytu materialnego, domagając się wraz z całym ludem

Wtedy, kiedy artysta pracował nad tą wspaniałą chrzcielnicą, może jeszcze Polacy ludzili się nadzieją, że król ukochany żyje w niewoli, że pokutuje za złamaną przysięgę, atoli mogiła Warneńska dawno się już trawą po nim pokryła. Wyglądał go lud tak, jak dziś Rudolfa. A Węgrzy cóż nam za niego dali? Oto duszą bez litości garść naszych pobratymców Słowaków i o poświęceniu Warneńczyka, a później Sobieskiego i Bema, nie chce tam nikt już słuchać!

Tak myślałem idąc do chrzcielnicy, ku starożytnym ławom senatorskim, artystycznie wykonanym w r. 1815, jak wyrzyty napis głosi.

Niepośledniej wartości jest także i pajak, wykonany przez Zacharyasza Guttschmitla w r. 1664, jak mogłem odczytać.

Mamy i my dość pięknych pamiątek po naszych świątyniach, ale ileż ich przez łakomstwo, niedbałość czyli przez zapoznanie zniszczono. Ile w tym winy rządów kościół, a ileż ręki barbarzyńskiej!... Nie było czasu na dokładniejsze obejrzenie tego prawdziwie pięknego kościoła, toż z żalem go opuściłem.

Obrotna przewodniczka prowadziła mnie miastem, ku zamkowi pana, który się nazywał Tekely, (Tököly) a który żył za tych czasów, kiedy nasz dzielny król Sobek bił okrutnych na tedy Turków.

Był to człek rycerski nie lada, a miał za żonę córkę też dzielnego wojownika Zry-

nyego, który poległ w bohaterskim boju, broniąc zamku Sygietu.

Ten pan Tekeli, nie lubił Austrjaków, i widzi Bóg święty, że ich nie było za co kochać. W r. 1683, zamiast bronić cesarza austriackiego, on stanął nawet pod Wiedniem razem z Turkami, przeciw Austrii.

Ale chudaczek się przerachował, boć nie wiedział, co znaczy król Sobieski a co jego wojski skrzydlate.

Mimo to trzymał się uparcie Turków i gdzieś w Małej Azji zakończył niespokojne życie. Kobieta jego miała także w sobie rycerskiego ducha i pisała o niej księgi, że nie źle dowodziła wojskami, i biła się jak lew. Otóż nasza przewodniczka prowadziła mnie do zamku tego pana Tekelego, którego pamięć czci naród węgierski jak bohatera. Zamek ten nie duży, stoi za miastem prawie w całości. W dawnych mieszkaniach zamkowych urządzono jakąś szkołę, a kaplica też jest należycie zachowana.

Na bramie wchodowej napis na tablicy głosi, że ten zamek wystawił Stefan Tököli w r. 1628.

Na ołtarzu widać obraz wspaniały, wyszyty dłonią tej pani, która nie tylko umiała władać znakomicie orężem, ale ku czci bożej wypracowała artystyczny obrus, który dotąd świadczy pięknie o swej autorce.

Na ścianie umieszczono pomnik Wildburga lejtnanta austr., który w r. 1866, poległ od 3 kul pruskich pod Królowodworem, (Kö-

nigrätzem), „idąc na czele swego pułku odważnie“, jak napis głosi.

Nie wiem, czy się dotąd odprawia nabożeństwo, ale wątpię.

Jest tu jeszcze ciekawe siedzenie dla księdza, czy dla pana zamku, jakiego dotąd nigdzie nie widziałem.

Ratusza zwiedzić nie mogłem i chodziłem nieco po mieście, gdy nas zaczepił zakrystjan zboru luterskiego, pytając, czybym tej budowy nie chciał obejrzeć. Rozumie się, że ten monumentalny gmach zainteresował mnie, toć wszedłem doń.

Ogromna ta budowa, wewnątrz wygląda bardzo pojedynczo. Pełna ławek, a presbyterjum prawie wyżej niż metr wyniesione od nawy i trza wysoko doń wychodzić po schodach.

Ściany puste, a tylko w ołtarzu Chrystus na krzyżu bardzo przedniej roboty.

Zresztą pusto i głucho.

Po prawej stronie zboru jest rodzaj kaplicy, w której w bogatej marmurowej trumnie są prochy tego Tekelego, cośmy jego zamek zwiedzali.

Cóż to za wspaniałe cacusio!

Już front tej kapliczki, a dobrze mówiąc grobowca, nie zwykle się prezentuje.

Ciąg dalszy nast.

926

czteroprzymiotnikowej reformy wyborczej do Sejmu, by tą drogą przygotować lepszy grunt do podniesienia dobrobytu naszego kraju.

St. L. Floryan.

Krajowy Zjazd organistów.

Istniejąca od lat kilkunastu w kraju organizacja organistów galicyjskich rozwinęła w ostatnich czasach intensywną działalność, mającą na celu poprawę swego bytu materialnego. Dotychczas bowiem zachowany jest wszędzie ten anormalny stosunek, że organista część swoich dochodów czerpie z opłat „jura stolae“, część z miernej, kilkuguldenowej płacy, jaką mu proboszcz łaskaw jest wyznaczyć, a wreszcie z tej nędznej kapaniny zwanej „petytą“, którą zbierze z żmudnej wędrowki po wsi od chaty do chaty w postaci snopków, jaj i kartofli. W tem opłakanem i poniżającym położeniu postanowili organiści domagać się choćby najmniejszej ale stałej płacy.

Sprawa ich znajdująca się od długich lat w Wydziale krajowym tłukła się od konsystorza do konsystorza po zaopiniowanie ale dotychczas nie została załatwioną. Deputacje organistów kilkakrotnie zjawiały się u marszałka i u posłów sejmowych, ale zabiegi te nie odniosły skutku, a ze stronnictw galicyjskich jedynie ludowcy wnosili kilkakrotnie różne wnioski celem szybszego załatwienia sprawy. Także w porozumieniu ze Stronnictwem ludowem urządzili organiści krajowy zjazd, na który przybyło przeszło 100 delegatów, wybranych na dekanalnych zebraniach. Masowa ta deputacja zjawiała się w Sejmie, a poseł Stapiński przedstawił jej postulaty zaproszonym przez siebie dygnitarzom krajowym i przywódcom stronnictw, jak marszałkowi krajowemu, prezesowi dr. Leo, J.E. Abrahamowiczowi i Jędrzejowiczowi, tudzież dr. Kość Lewickiemu. Po wysłuchaniu jeszcze głosów samych organistów wszyscy ci posłowie przyrzekli poprzeć ich postulaty. Jedynie J.E. Abrahamowicz wyrażał się pesymistycznie o tej sprawie.

Po południu w sali Czytelni kolejowej odbyły się obrady Zjazdu delegatów. Zagaił je p. Głowacki, organista kościoła św. Antoniego i zaproponował na przewodniczącego zasłużonego w tej organizacji p. Flaszę z Krakowa, który też jednogłośnie został wybrany. Sekretarzował p. Ferek, redaktor czasopisma organistów p. t. „Muzyka i Śpiew“.

Główny referat wygłosił p. Czepielowski z powiatu kolbuszowskiego i w konsekwencji swych wywodów postawił wniosek żądający od Sejmu przyznania organistom rocznej płacy w kwocie 400 kor. a wstolicy i w miastach obwodowych 600 kor. wypłacalnych bezpośrednio przez urzędy podatkowe a nie przez proboszczów.

Po dosadnem przemówieniu p. Niewiadomskiego z Wadowic zabrał głos przedstawiciel P. S. L. p. Wąsowicz, podkreślając, że obok starań o poprawę bytu czeka organistów także walka o niezależność od wszechwładnej obecnej nad nimi plebanji („ksiądz i gospodyni“) tak, aby organista stał się całym człowiekiem w pełni swoich praw obywatelskich.

W długiej wyczerpującej dyskusji szereg mówców podnosił żale na złe traktowanie organistów ze strony większości duchowieństwa, które nawet posuwa się do tego, że odbiera przynależne z fundacji grunta i mieszkania, a każe im dusić się nawet w trupiarniach na cmentarzach!

W całym zgromadzeniu znalazł się tylko jeden niepowołany obrońca duchowieństwa p. Kinczel, organista kościoła św. Marcina, który jako gospodarz na 50 morgach w Ho-

łosku Wielkiem nie zna biedy organistowskiej. Podczas jego niefortunnego przemówienia cała sala demonstrowała przeciw jego słowom tupaniem nóg tak, że musiał szybko skończyć, a następni mówcy skarčili go ostro.

Uchwalono rezolucję referenta i wysłuchano jedyne na wiecu księdza Boczara, który ograniczył się tylko do poinformowania zebranych o istniejącej we Lwowie „Wzaj. Pomocy organistów“.

Z konikiem mydło liliowe

firmy Bergmann & Co., Dacín n. Ł.

jest nadal, jak przedtem, niedoścignione co do skuteczności przeciw piegom, jakoteż niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności, co potwierdzają niezliczone codziennie nadchodzące pisma z uznaniami. Po 80 h. na składzie we wszystkich aptekach, drogueryach, zakładach fryzjerskich i t. d. Tak samo okazuje się cudownym Bergmanna krem liliowy „Manera“ do utrzymania rąk pań delikatnymi. W tubkach po 70 hal. wszędzie na składzie.

Wzory materyałów dla panów i pań na nowe

letnie ubrania

proszę zamówić u firmy

Prokop i Skorwsky i Syn Wywózowy dom sukna i modnych materyałów, dla panów i pań w Humpolcu (Czechy). Na życzenie załatwimy także uszycie ubrań dla panów.

WOJNA.

Skutari.

Skutari zdobyte. Po nadludzkiej niemal obronie przez Turków, po szeregu szturmów czarnogórskich i serbskich, upadła twierdza. Upadła zaś, bo w niej brakło chleba, brakło kul. Król Nikita rozpisał się wprawdzie szeroko o strasznym szturmie ostatnim, jak jego wojska przez dwa dni biły się na bagnety i jak bratw szaniec po szaniec, aż dotarły do miasta. Tak twierdzi król Nikita. Skąd inąd jednak inaczej piszą, że **wszystkie wiadomości o szturmie na Skutari i o krwawych walkach przy zdobywaniu go są zupełnie fałszywe**. Są to wiadomości tendencyjnie rozpuszczane przez Czarnogórę. Skutari padło po krótkiej walce, zmuszone do tego głodem. Komendant twierdzy Essad basza nie o tem nie wiedział, że państwa swoimi okrętami go popierają i poddał się.

Wiadomości o szturmie puszcza w obiegu Czarnogóra, by mógł się powoływać na ofiary, które poniosła przy zdobywaniu twierdzy i by mógł żądać jak najwięcej za ustąpienie z twierdzy.

W rzeczywistości umowa co do poddania się nastąpiła już w poniedziałek. W tym czasie Essad basza dowiedział się, że Serbowie odmaszerowali z pod twierdzy, natychmiast więc zerwał układy. Jenerał Vukoticz, pełnomocnik Czarnogóry oświadczył, że to rzeczy nie zmienia, bo Czarnogórcy zajęli serbskie pozycje. (Serbowie zostawili pod Skutari swoje armaty i ochotników, przebranych w czarnogórskie mundury.) Essad temu nie wierzył, wówczas Czarnogórcy chwycili się podstępów. W poniedziałek popołudniu rozpoczęli gwałtowną kantonadę ze wszystkich pozycji serbskich na Brdicę, która była celem działań serbskich. Essad dał się tem zdurzyć, podjął zerwane rokowania i poddał twierdzę.

Czarnogórcy zdobyli w Skutari 60 dział,

30 szybkostrzelnych i 20 haubic. Nadto zdobyli wielkie zapasy amunicji.

Kapitulacja t. j. poddanie się twierdzy zostało podpisane we wtorek. Czarnogórcy oddali hołd budzącej podziw waleczności wojsk tureckich i pozwolili im wyjść z miasta z honorami — **z bronią w rękę**, przy lekkich armatach. Jak wielką musiała być waleczność Turków, niech świadczy fakt, że kiedy się wojna zaczynała, Skutari nie było właściwie twierdzą. Ówczesny komendant twierdzy wysłał przeciwko Czarnogórcom część załogi, która przez tydzień trzymała na sobie nieprzyjaciela. W ciągu owego tygodnia potrafił Hassan Riza bej jako tako przynajmniej okopać się w mieście i tam trzymali się Turcy najdłużej. Wojna zaczęła się pod Skutari i pod Skutari się kończy.

Na kulawej szkapiele

Król Nikita wjechał do Skutari — w całej Czarnogórze panuje święto radości. Nie sztuka to jednak wjechać — ostać się trudniej. Co do tego zaś zdaje się, że nie bardzo tam pewnie Czarnogórcom.

Przypomnijmy sobie, że cała Europa jednogłośnie powiedziała Nikicie, iż Skutari musi należeć do Albanji. (Skutari jest zamieszkałe przez Albańczyków). Król Nikita jednak zadrwił z całej Europy. Nie zważał na przestrogi i napomnienia, nie zważał na blokadę okrętami, ale jak niesforny chłopak, co się drze do wroniego gniazda, wciąż swoje. Setki ludzi ginęło, a on szturm za szturmem ponawiał. Dziś posiada wprawdzie Skutari, coż kiedy cała Europa solidarnie mówi dalej, aby się ze zdobytego miasta wynosił. Sprawa ta spoczywa głównie w rękach Austrii. Austrija nie może pozwolić na ogromną kompromitację, która jej zagraża w razie zatrzymania Skutari przez Czarnogórców. Austrija nie może również dopuścić do tego, by za pośrednictwem Serbji i Czarnogóry wdarła się jej Rosja pod sam bok. Gdy bowiem Moskal weźmie Austrię z dwóch stron w kleszcze od lądu i morza, to może się zdarzyć, że kozak mógłby konie swe poić w Dniestrze i Dunaju.

Skutari jest miastem albańskiem i jeśli ma się stać sprawiedliwość, powinno do Albanji należeć. Takie jest zdanie wszystkich państw europejskich. Rosja jedna coś knuje. **Rząd rosyjski** zapewnia wprawdzie, że Skutari ma Czarnogóra opróżnić, **gazety** jednak moskiewskie i to **wszystkie** żądają, by Skutari pozostało przy Czarnogórze.

Pokój

między Turcją, a państwami bałkańskimi zostanie podpisany prawdopodobnie już w ciągu najbliższego tygodnia. Wojska serbskie, które odmaszerowały z pod Skutari znajdują się koło San Dżowani di Medua w liczbie 17 tysięcy. Serbja wpływa na Czarnogórę, by przyłączyła się do zawarcia pokoju. Rosyjski minister spraw zewnętrznych Sazonow proponuje, by Czarnogórze dać za Skutari kraj leżący na lewym brzegu rzeki Bojany aż do San Dżowani di Medua.

Żądania Austrii.

Lekceważenie żądań Austrii przez Czarnogórę zmusza Austrię do energicznych kroków bez względu na to, co postanowią inne mocarstwa europejskie.

To zdecydowane stanowisko Austrii spowodowało mocarstwa do zbiorowego wystąpienia, by Czarnogórcy opuścili Skutari. Czarnogórcy zwlekają, a Austrija nie wierzy wiele mocarstwom, bo podejrzewa je, że chcą jak najbardziej finansowo wyczerpać Austrię.

Sytuacja staje się znowu groźną i widmo wojny napowrót zjawiało się, bo Czarnogóra może być tym kamyczkiem, którym Rosja zaczęłaby Austrię.

„POMONA“

Krakowska Szkółka drzew - - - Kraków.

poleca wzorowo hodowane: **drzewa owocowe**: jabłonie grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie itd. **Drzewa owocowe karłowe** w formie piramid, palmiet, kordonów płonowych, i pozłomych itd. **Krzewy owocowe** w wielkim wyborze: **Róże** krzaczaste i pienne. **Drzewa i krzewy ozdobne**.

Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.

Stanowisko Niemiec.

W tej tak groźnej, niepewnej sytuacji politycy i dyplomaci Niemiec opowiadają się za Austrią, popierając jej stanowisko, że wszelka zwłoka w opróżnieniu Skutari jest niedopuszczalną.

Essad basza księciem Albanii.

Teraz dopiero wyjaśnia, dlaczego Skutari upadło. Upadło ono nie wskutek braku żywności, ta jeszcze w twierdzy była, lecz wskutek układów Essada baszy z Nikitą.

Oto koła wiarygodne stwierdzają, że Essad basza ogłosił się samoistnym księciem Albanii. Pewne koła oficjalne są w posiadaniu autentycznych informacji, potwierdzających wiadomości, że między królem Mikołajem a Essadem baszą stanął formalny układ, mocą którego wzajemnie za wydanie Skutari król Mikołaj godzi się na objęcie tronu albańskiego przez Essada baszę. Stwierdzają też, że Skutari mogło się jeszcze trzymać bardzo długo. Żywności było jeszcze na cztery tygodnie, amunicji zaś jeszcze na pół roku. Kiedy Essad basza ogłosił kapitulację, wybuchł bunt Albańczyków, który siłą stłumiono. Zabito przytem wielu Albańczyków, a kilkuset uwięziono. Intryga czarnogórska jest jasną. Królowi Mikołajowi idzie o to, aby dowieść, że sam władca Albanii rezygnuje ze Skutari, podczas gdy Austria chce miejscowość tę dla Albanii zdobyć.

Proklamacja Essada baszy.

Essad basza wydał proklamację do narodu albańskiego, gwarantując wolność religijną i bezpieczeństwo mienia, oraz zapewniając, że kwestja Skutari da się załatwić pokojowo. Obiega też pogłoska, że Essad basza oświadczył królowi Mikołajowi, że godzi się, aby Czarnogórcy zajęli port San Giovanni di Medua.

Proklamację tę podpisał syn Nikity Dano.

Ostatnie wiadomości.

Jest powszechne przekonanie w prasie tak austriackiej jak i całej zagranicznej, iż sytuacja wywołana zajęciem Skutari jest bardzo trudną i groźną.

Austriackie ministerstwo spraw zagranicznych onegdaj oświadczyło już oficjalnie, że Austro-Węgry podejmują na własną rękę akcję mającą na celu wymuszenie opróżnienia Skutari przez Czarnogórców.

Między mocarstwami niema zgody.

Gazety donoszą, iż między mocarstwami istnieją tak wielkie różnice zdań, że o porozumieniu się jakimś na razie niema mowy.

Włochy po stronie Austrii:

Z Włoch przychodzą wiadomości, że w sprawie Skutari Włochy absolutnie muszą stanąć po stronie Austro-Węgier.

Austria w przededniu wojny z Czarnogórą.

Ultimatum.

Cierpliwość skończona. Austria nie mogła dłużej pozwolić Nikicie drwić z siebie. Wystąpiła wreszcie stanowczo i już ma wystosować ultimatum do króla Mikołaja z wezwaniem do opuszczenia Skutari. Ultimatum to pozostawi królowi Mikołajowi najwyżej 48-godzinny termin do wypełnienia żądania Austrii. Po upływie tego terminu

akcja monarchji natychmiast się rozpocznie.

Austriacki poseł w Cetynji, bar. Giessler, był na posłuchaniu u króla Mikołaja. Jak słyhać, król czarnogórski dalej zajmuje dotychczasowe nieugięte i nieprzejednane stanowisko.

Czarnogóra liczy na pomoc ze strony Serbji, która to okoliczność wywołuje również obawy międzynarodowych komplikacji.

Przygotowania do wojny.

Chociaż udział Włoch w wyprawie do Czarnogóry jest prawdopodobny, nie jest on jednak pewnym i dlatego Austria poczyniła już wszelkie przygotowania do wyprawy na własną zupełną rękę. Przygotowania te — jak donoszą dzienniki — są tak rozległe, że obliczone są na wojnę o wiele większych rozmiarów, aniżeli wyprawa na Czarnogórę.

Plan akcji wojennej Austrii.

Gazety w Wiedniu piszą, że interwencja zbrojna Austrii byłaby już dawno nastąpiła. Austria zwlekała z rozpoczęciem tej interwencji tylko ze względu na toczące się rokowania z Włochami. Akcja wojenna Austrii rozpocznie się zapewne okupacją portów Antivari, Dulcigno, San Giovanni di Medua i Durazzo.

Durazzo będzie obsadzone tylko w tym wypadku, jeżeli Włochy wezmą udział w interwencji.

Tylko 2 korony!

Kto z czytelników „Przyjaciela Ludu” pragnąłby oprócz naszej posiadać jeszcze drugą gazetkę, temu polecamy, aby wypisał sobie najtańszy tygodnik obrazkowy, który wychodzi w Krakowie nakładem P. T. E. i pod redakcją Józefa Okołowicza pod tytułem „PRACA”. Jest to doskonała gazetka obrazkowa, poświęcona wyłącznie oświacie sprawom emigracyjnym i zarobkowym oraz rozrywce. Obecnie przynosi w każdym numerze ilustracje z pola wojny.

Całoroczna przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi w całej Austrii tylko 2 korony, w Niemczech 2 m. 50 f., w Ameryce Północnej 1 dol., we Francji, Belgji i Szwajcarii 4 franki. Adres „Pracy”: Kraków, ul. Radziwiłłowska 23.

**Z 20 — 22 litrów mleka
1 kg. masła deserowego!**

Nie należy jednak ani mleka pełnego sprzedawać ani zbierać zapomocą mis do odstoju śmietanki, przez co marnotrawi się co najmniej 1% tłuszczu, ani odłuszczać mleko na lichej wirówce. Trzeba używać tylko na całym świecie słynnej wirówki

ALFA

1,600.000 sztuk w użyciu. — Bardzo pociągające broszury posyła na żądanie bezpłatnie i franko Tow. akcyjne ALFA SEPARATOR, Wiedeń XII/3.

Z ruchu niepodległościowego.

Komenda naczelna „Polskich Drużyn Strzeleckich” urządza z początkiem lipca r. b. wielki polowy kurs miesięczny dla podoficerów instruktorów. Udział w kursie mogą wziąć członkowie wszystkich istniejących polskich towarzystw wojskowych,

jeżeli tylko poddadzą się regulaminowi kursu. Kurs odbywać się będzie cały czas w polu ze zmianą miejsca obozu, zależnie od potrzeby. Rozpocznie się on we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje biuro Komendy Naczelnej „Polskich Drużyn Strzeleckich” (Lwów, ul. Kadecka 1. 2) do dnia 1-go czerwca. Szczegółowych informacji udzielają Komendy poszczególnych Drużyn oraz Komenda Naczelna we Lwowie.

Rozwlane złudzenia.

Biuletyn Biura Prasowego Komisji Tymczasowej S. S. N. Nr. 9. Rada Narodowa a Komisja Tymczasowa. Jak wiadomo, na zebraniu delegatów Komisji Tymczasowej i Rady Narodowej, odbytem dnia 2. marca, delegaci Komisji Tymczasowej postawili następujące żądania, od których wypełnienia uzależnili porozumienie się z Radą Narod.: 1. Aby R. N. oświadczyła się kategorycznie, że polityka jej skierowana jest przeciwko Rosji, przyczem formy tej deklaracji pozostawia się do ustalenia Radzie Narodowej. 2. Aby R. N. nie popierała wrogiego stosunku do organizacji strzeleckich, szerzonego w Sokołach. 3. Aby zniesiony został bojkot Polskiego Skarbu Wojskowego.

Delegaci R. N. oświadczyli, że przedłożą powyższe punkty swoim mocodawcom do rozpatrzenia.

Po upływie miesiąca wobec braku wiadomości, czy R. N. rozpatrzyła już przedstawione jej żądania, zwrócono się z ramienia K. T. z odpowiednim zapytaniem do Prezydium Rady Narodowej. W odpowiedzi na to nadszedł list następujący datowany we Lwowie, dnia 10-go kwietnia 1913 roku.

„Wielmożny Panie! Na zapytanie Szanownego Pana z dnia 7. b. m. mam zaszczyt donieść, że sprawy omówione na Konferencji dnia 2. marca b. r. przedstawiają się następująco: Co do enuncjacji stanowiska Komitetu Obywatelskiego na wypadek konfliktu zbrojnego między Austrią a Rosją to w dzisiejszej sytuacji politycznej nie byłoby wskazaniem ponownie jakieś oświadczenie składać, tem bardziej, że uchwała Koła sejmowego jak i Komunikat Komitetu Obywatelskiego — nie pozostawiały żadnej wątpliwości co do celów i stanowiska Polaków z Galicji.

Inne sprawy, jak zaprzestanie walki w ostrych formach w publicystyce — również i na polu działania w organizacjach wyrobienia fizycznego, staraliśmy się żeby te starcia ustały i zdaje mi się, że w znacznej części cel ten osiągnięty został. Co do porozumienia się wzajemnego — sądzę, że z Panów strony t. j. Komisji Tymczasowej jak i z naszej strony — gdy tylko sprawa tego wymagać będzie — porozumiewanie się takie każdym razem ustąpi.”

Z wysokim poważaniem
(podpisano) *Tadeusz Cieński.*

Przyp. Red. Jest to jeszcze jeden dowód, że szlachta pozostanie wrogą idei Niepodległej Polski, że zaś wszystkie przez nich wypisywane na ten temat piękne słowa to jedna wielka blaga, kłamstwo, obliczone na łatwowierność ludowych mas. Nie masz zgody! Zostaje tylko walka. Sprawę Polski Niepodległej sam lud musi przeprowadzić dla swej Przyszłości, swego Zbawienia.

Nowy Sącz. Dnia 20. kwietnia 1913 r. w sali Sokoła w Nowym Sączu publiczny odbył się wiec obywatelski, który zgromadził niebawiało u nas liczbę czterystu przeszło uczestników.

Po wygłoszonym przez Dra Ćwikowskiego referacie na temat „Nasze wskazania narodowe na dziś i dobę najbliższą” wywiązała się, chwilami nawet gorąca, dyskusja, w której żywy udział brało wielu mowców, poczem uchwalili zebrani następującej treści rezolucję:

Próżność

to nie jest, jeśli pielęgnujemy skórę i włosy, jest to tylko wypełnienie przykazania przyrody, bo skóra i włos, te osłony ochronne ciała powinny być zawsze czyste. Pielęgnowanie skóry wonnym flui-

dem Feller z esencji roślinnych z m. „Elsa Fluid” jest nawet cennym dobrodziejstwem i odświeżeniem specjalnie, jeśli skóra jest szorstka lub twarzą, przy oparzeniu, wyrzutach, opaleniu przez słońce, poceniu się. Feller fluid z m. „Elsa-Fluid” działa chłodząco, czyszcząco, leczy rany i dezinfek-

kuje i zapobiega zapaleniu, usuwa piegi, zaskłone porost włosów, usuwa łupież z włosów, usuwa ból głowy i twarzy jakoteż i reumatyczne i neuralgiczne bóle. 12 flaszek za 5 — koron franco może każdy z czytelników zamówić u aptekarza E. V. Feller Stubica, Elsaplatz Nr. 163 (Kroacja). **D**

"Polski wiec obywatelski, zebrany w dniu 20 kwietnia 1913 r. w sali Sokoła w Nowym Sączu, wzywa wszystkich Polaków do solidarnej pracy nad uświadomieniem narodowemu jak najszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

Wiec wzywa wszystkich Polaków do pracy militarnej polskiej a to przez tworzenie polskich organizacji wojskowych oraz wydatne tychże popieranie.

Wiec wzywa wszystkich Polaków do wydatnego popierania Polskiego Skarbu Wojskowego, stwierdzając, że inne składowanie, jako przedwczesne rozrywa siły, a temsamem szkodzi akcji niepodległościowej.

Następnie uchwalili Zebrani wśród ogromnego entuzjazmu jednogłośnie rezolucję w sprawie wywłaszczenia w następującym brzmieniu:

"W ostatnich dniach dokonuje się w zaborze pruskim przymusowe wywłaszczenie Polaków z ziemi przez nich posiadanej na podstawie ustawy uchwalonej przez junkrów pruskich w parlamencie rzeszy niemieckiej mimo protestu tamtejszego Koła polskiego i parlamentarnej frakcji socjalistycznej.

Ustawa ta jest oficjalnym gwałtem dokonanym na mniejszości polskiej w celach wynarodowienia Polaków i wyrzucenia ich z polskiej ziemi. Jest to barbarzyńskie prawo wyjątkowe podobne do zbrodni, jakich się dopuszczał i dopuszcza carat rosyjski na Polakach broniących się przed wynarodowieniem. Jest to ratowanie się pruskich reakcjonistów przed własnym ludem niemieckim zapomocą szczucia przeciw ludowi polskiemu.

Przeciw temu gorąco protestuje Polski Wiec obywatelski w Nowym Sączu w dniu 20 kwietnia 1913 r. odbyty i wyraża podziw i uznanie współrodakom naszym z pod zaboru pruskiego, zachęcając ich zarazem, by mimo gwałtu i ucisku, mimo granic, z Polakami innych zaborów nadal pracowali w kierunku uświadamiania i odrodzenia narodowego, zdążającego do odbudowania Wolnej i Niepodległej Polski.

Nadto w czasie dyskusji wyłoniły się wnioski, które zebrani również jednogłośnie uchwalili:

"Wiec apeluje do wszystkich Polaków, by się na rzecz Polskiego Skarbu Wojskowego zobowiązali do płacenia miesięcznego podatku, wynoszącego co najmniej 20 h., jak również apeluje do wszystkich miejscowych Towarzystw, Grup, Organizacji, by nie tylko nie utrudniały, lecz owszem przyłączyły się do wspólnej pracy, która Ojczyźnie Polsce dać ma wolność i życie samodzielne.

Zator. "Związek strzelecki" powstał u nas dnia 23. lutego b. r. Zaraz na pierwszym zebraniu zgłosiło się 35 członków, a obecnie jest 77.

Starali się wprowadzić wrogowie udaremnić założenie "Związku", wojując oklepanymi frazesami konserwatywno-klerykalno-wszechpolskimi, że to jest towarzystwo żydowsko-socjalistyczne.

Ludzie stojący na czele niektórych miejscowych towarzystw używali wszelkich swych wpływów, aby powstrzymać zapisywanie się do "Związku", grożąc wykluczeniem z danego tow. Do tych należy p. Nasiński, pełnomocnik dóbr.

Inni znowu starali się o to, abyśmy nie mieli schronienia przed deszczem i śniegiem (dbając widocznie o zahartowanie nas) i udaremniiali nam uzyskanie sali. Mimo tych intryg otrzymaliśmy salę wprowadzić tylko na "ćwiczenia teoretyczne", lecz i za to należy się podziękowanie Zwierzchności gminnej.

Byli i są nawet tacy, którzy nie mogąc odciągnąć członków, wpływają na ich matki lub żony, by te powstrzymywały

swoich synów czy też mężów w zapalach niepodległościowych.

Podczas przesilenia wojennego stała w naszym miasteczku załogą kompania wojska, od której wypożyczaliśmy karabiny. "Przyjaciele" nasi postarali się także o to, że nam później odmówiono karabinów.

Tak pomaga się u nas w wyzwoleniu Ojczyzny. Nie chcemy podawać ich nazwisk. Każdy zapewne po przeczytaniu tego znajdzie odpowiednie wyrażenie na określenie ich postępowania.

Okazało się jednak, że ta jawna i krcia robota nie doprowadziła nas do rozbicia ku zmartwieniu naszych tak "serdecznych przyjaciół". Możemy im tylko życzyć jak najszybszego opamiętania się, czego wymaga ogólna sprawa narodowa.

Dnia 20. kwietnia b. r. odbyło się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie "Związku Strzel.", na które przybył delegat z Krakowa i wygłosił referat na temat: "Obecna sytuacja polityczna a sprawa polska". Nadto wysłuchano sprawozdania z dotychczasowej działalności Wydziału, które jednogłośnie przyjęto.

Na zgromadzenie to przybył liczny zastęp gości, ażeby bliżej zapoznać się z naszą organizacją, a raczej sprawdzić, czy słuszne są zarzuty i kalumnie miotane ze strony przeciwników.

Ku wielkiemu zapewne zdziwieniu dowiedzieli się, że to nie jest towarzystwo polityczne ani żydowskie, tylko naprawdę patriotyczne.

Ćwiczenia odbywają się we wtorki i czwartki, nadto co drugą niedzielę. Komendantem jest ob. Michał Baścik.

Do Wydziału należą: Władysław Wichman, prezes, Ludwik Gołda, zast., Piotr Pluta, sekretarz, Piotr Chrapkiewicz, skarbnik, Michał Baścik, gospodarz.

Władysław Wichman.

Lokal "Związku Strzeleckiego" w Krakowie został przeniesiony z ulicy Długiej na ulicę Kochanowskiego 15. Zwraca się uwagę Związków Strzeleckich, by w sprawach natury wojskowej zwracali się wprost do Związku w Krakowie.

Statuty "Związków Strzeleckich" są do nabycia w Redakcji "Przyjaciela Ludu".

Z powiatów i gmin.

Draganówka (powiat Tarnopol). Wiec chłopski, który odbył się we Lwowie 13 kwietnia wywarł na nas bardzo wielkie wrażenie. Nas chłopów z Draganówki od Tarnopola było na wiecu z 20 chłopów, trudów zaś i kosztów poniesionych nigdy nie pożałujemy. Mieliśmy zamiar powiedzieć na tym wiecu parę słów o stosunkach wprost pańszczyźnianych tu w Galicji wschodniej, opowiedzieć jak wszechpolskom leży na sercu dobro ludu, lecz że na wiecu nie było czasu, dlatego tu w krótkości umieszczamy tych parę naszych słów.

Jak tylko powróciliśmy z wiecu, zwołaliśmy zgromadzenie w celu zdania sprawy. Zgromadzenie było liczne, wszyscy z zapalem wysłuchali sprawozdań a jeden z obecnych przeczytał książeczkę posła Witosa "Dlaczego musimy politykować". Wszyscy nią byli tak zainteresowani, że u wielu można było widzieć łzy w oczach.

Przyszły wspomnienia o niewoli, która dotąd nas ciągle gniecie, bo oto wyjdzie ksiądz na kazalnicę, to zamiast kazania poniewiera chłopów, jak tylko może i umie, a jak to miało miejsce 20 kwietnia. Powiada: "Taki chłop, grubijan poszczekuje na księdza, do Lwowa na wiec socjalistyczny jeżdżili, tak będzie jak we Francji. Zawsze przed wyborami chłopci powinni

przyjść do mnie (do księdza) poradzić się". Te i tym podobne plótn bzdurstwa z różnych piśmideł klerykalno-wszechpolskich, jak z "Gazety Niedzielnej", którą całymi masami tu sprowadza, by ludziom za pokutę dawać czytać.

Gdy wybraliśmy posła do parlamentu, osławionego Zamorskiego, zdawało się nam, że będzie z niego dobry poseł, bo nawet nad progiem w kościele były kartki, by głosować na Jana Zamorskiego.

Kartki te dotąd można jeszcze w kościele zauważyć. A teraz ten sam Zamorski w wycyganionym "Wiechciu" w Nr. 16 z 20 kwietnia śmie beczelnie, jako on tylko potrafi, łąć, że na chłopski wiec lwowski mało kto przybył.

Gdzież ty był profesorze wszechpolski, p. Zamorski, jak tam prawie wszyscy twoi wyborcy byli, toż p. Zamorski w Draganówce otrzymał przeszło 500 głosów, a więc powinien pan wstąpić do posłów ludowych, a nie wypisywać w swoim organku rozmaite brednie.

Ci panowie wszechpolacy z T. S. L. w Tarnopolu, dawniej jak my nie znali osobiście p. Wąsowicza, to przyjeżdżali do nas, przedstawiali się jako ludowcy, jeden nawet z tych panów powiedział, że on Wąsowicz, a później poznaliśmy się na tych farbowanych lisach. Wtedy już bali się do nas przyjeżdżać. Wprawdzie później dwóch odważyło się jeszcze i przyjechali z jakimiś obrazami, ale nikt nie był ciekawy, więc odjechali z kwitkiem, a właściwie pieszo czmychnęli, bo pomiarkowali, że już u nas nieda się lud bałamucić.

Parafianie-ludowcy.

Za reformą wyborczą. Za przykładem 15 gmin wymienionych w poprzednim numerze "Przyjaciela Ludu" nadeszły w dalszym ciągu na moje ręce petycje za reformą wyborczą następujące gminy powiatu wadowickiego: Głębowice, Hobot przysiółek, Kaczyna, Marcówka, Wieprz, Zawadka.

Petycje te zostały wysłane prezesowi p. Stańskiemu.

Józef Putek

sekretarz pow. Komitetu P. S. L.

Z Podhala. Stare Bystre. W ubiegłą niedzielę odbył się w Starem Bystrem wiec zwołany przez Naczelny Zarząd P. S. L. Na porzątku dziennym były: sprawa polska, reforma wyborcza do sejmu, wybory do rady powiatowej. Wieceł zagał ob. Gątkiewicz, referował Józef Sanojca red. z Krakowa. Uchwalono założyć "Związek strzelecki", co do reformy, wyrażono oburzenie blokowi wszechpolsko-klerykalno-konserwatywnemu i postanowiono z całą siłą gotować się do wyborów i walki o powszechne, bezpośrednie, równe i tajne prawo wyborcze. Napiętnowano też należyte stosunki panujące w Radach powiatowych i przy wyborach do nich. Oto do dnia dzisiejszego z Koła chłopskiego zasiada w Radzie zaledwie 5 chłopów na 12 członków. Resztę 7 mandatów zrabowali chłopom rozmaici Bednarscy i inni pankowie. Postanowiono też domagać się od swoich delegatów, by tylko chłopów z koła małej własności rolnej wybierali. Po wyczerpaniu porządku dziennego założono komitet P. S. L. i wyrażono podziękowanie Naczelnemu Zarządowi P. S. L. na ręce ob. Sanojcy, że się Podhalem szczerze interesuje.

Wybory do Rady powiatowej w tarnobrzeskim. Komitet powiatowy P. S. L. i delegaci gminni zebrani na zgromadzeniu 23 kwietnia w Tarnobrzesku uchwalili następującą listę kandydatów do Rady powiatowej:

1) Jan Bochniak, nadinżynier Wydziału Kraj. w Mokrzeszowie, 2) Walenty Kucharski, rolnik w Baranowie, 3) Jan Frankiewicz, rolnik w Miechocinie, 4) Jan

W sprawach wojskowych

z uwzględnieniem nowej ustawy i połączonych z nią ulg i udogodnień, udziela wszelkich informacji ustnie i pisemnie, oraz sporządza odośno podania tanio i bezzwłocznie :: : Pierwsze c. k. konces. **Biuro informacyjne dla spraw wojskowych** em. majora **A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie, ul. Wenecja 4 (obok Sokoła)**

Rębisz, rolnik w Grębowie, 5) Karol Sabat, wójt we Wrzawach, 6) Adam Grzywacz, rolnik w Gorzycach, 7) Stanisław Kołodziej, w Woli rzeczyckiej, 8) Władysław Szczubiak, wójt w Nadbrzeziu, 9) Bieniek Jan, rolnik w Witkowicach, 10) Zurawski Franciszek, wójt w Pilchowie, 11) Pięta Jan, rolnik w Stalach, 12) Walenty Barszcz, wójt z Woli Gołego.

Stosownie do wspomnianych uchwał i dla uniknięcia rozbicia głosów i ponownego wyboru należy oddać głosy w dniu 7 maja na wymienionych na liście kandydatów.

Za Komitet powiatowy P. S. L.

Walery Wryk, przewodniczący, Benedykt Łęcki, sekretarz, Zygmunt Lasocki, poseł.

Borzęcin (powiat Brzesko). We wsi naszej ruch, bo zbliżają się wybory do Rady gminnej. Z jednej strony stanęli do walki starzy ludowcy, by wreszcie raz porządek w gminie zaprowadzić, by uwolnić gminę z pod rządów kliki wszechpolsko-klerykalnej. Ludowcy idą zorganizowani w komitecie P. S. L.

Skład kliki znany aż nadto dobrze, stary wójt co to za naganiaczami Matakiewicz szedł przy wyborach do parlamentu, drugi taki ze spółki łowieckiej Kobylecki, trzeci wszechpolski nauczyciel Zbyszewski, czwarty wreszcie Solak.

Chłopi, nie lizunie i nie wszechpolskie sługi, pójda wszyscy pod kierownictwem komitetu P. S. L., by panów wyżej wymienionych z rady gminnej usunąć.

Borzęcin.

Polanka Wielka ad Oświęcim. W niedzielę dnia 6 kwietnia przedewszystkiem niestrudżonym zabiegom p. Józefa Syłki nauczyciela odbył się w naszej wsi niezwykle uroczysty i niebywały w takich rozmiarach w okolicy obchód ostatniego naszego ruchu zbrojnego o wolność. Od wczesnego rana rozlegały się daleko słyszane strzały mordercze, uroczyste nabożeństwo, w którym brało udział kilkudziesięciu kosynierów-chłopów, celebrował miejscowy kanonik ks. Izidor Steczko, który wygłosił również patryjotyczne kazanie. Po nabożeństwie sformował się olbrzymi pochód na groby powstańców na cmentarz. Na czele pochodu jechała banderka w sile 40 parobczaków. W pochodzie szli kosynierzy i dziewczęta w strojach krakowskich które niosły wieńce na groby.

Po południu o godzinie 4^{1/2}, urządzono wieczerę, na który zjechali z Krakowa pan inżynier Maślanka prezes T. S. L. im Tadeusza Kościuszki prof. Kropatsch delegat Uniwersytetu Ludowego i wielu okolicznych nauczycieli, akademików i chłopów z Głębowic, Przeciszowa i Piotrowic.

Wieczerę zajął kierownik szkoły p. Beruch a chór mieszany przy pomocy p. nauczyciela odśpiewał kantatę.

Referat o powstaniu styczniowym wygłosił pan Kropatsch, podkreślając znaczenie ludu i jego decydującą rolę w ruchu, mającym na celu odzyskanie wolności w przyszłości. Prezes Maślanka przedstawił obecną sytuację międzynarodową i wskazał, że jeśli przyjdzie do starcia mocarstw, to lud polski winien być przygotowany do wykorzystania chwili może niedalekiej. Przy końcu zaprosił inż. Maślankę zebranych na uroczystość Kościuszkowską na 13 kwietnia do Krakowa i przyrzekł, że w niedługim czasie urządzi kuria rolne we wsi, by z odrodzeniem narodowym szło równoległe i odrodzenie gospodarcze.

Potem chór odśpiewał kilka pieśni, zakończono zaś obchód przedstawieniem „Za sztandarem” co dobrze i z przejęciem odegrała miejscowa młodzież wiejska.

Mimo prac wiosennych w polu młode parobczaki z Polanki umieją wolne chwile

zapełnić dobrem i szlachetnem. Karczmy dwie już przez młodych coraz rzadziej odwiedzane, a natomiast coraz częściej widać młodych w czytelni, przy ćwiczeniach Straży i organizujących orkiestrę wiejską. Brakuje jeszcze tylko Domu Ludowego, któryby był miejscem pogadanek o sprawach gospodarczych i politycznych — któryby wytworzył we wsi jedność, a usunął kłótnie i procesy. — Dużo jeszcze jest do przezwyciężenia, ale sądzić należy, że przeciw w niedługim czasie praca narodowo-społeczna rozwinie się znakomicie we wsi tak dużej.

Uczestnik.

Pilzno powiat zapowiedziane na 6 kwietnia sprawozdanie poselskie, posła Mikołaja lir. Reya, odbyło się w sali wiejszego Sokoła, przy udziale przeszło 300 osób, przybyłych ze wszystkich stron powiatu.

Sprawozdawca w treściwym referacie skreślił obraz, prac Izby i Koła Polskiego, rozwodząc się obszerniej nad sprawami obchodzącymi w szczególności ludność włościańską i małomiejską, a to sprawą wywołania ustawy o zniesieniu podatku domowo-klasowego w dwóch najniższych klasach, sprawa zniesienia ustawy o opłatach rządowych od dorzniętego bydła, a wreszcie sprawa najbardziej dla naszego powiatu aktualną, budowy linii kolejowej z Dębicy do Jasła.

Referatem objął również sprawozdawca przedstawienie sytuacji politycznej w państwie i kraju, starań o sytuację finansów krajowych, polepszenia bytu nauczycieli i urzędników (pragmatyka służbowa) i zakończył sprawozdanie swe, jako członek Koła poselskiego sejmowego, przedstawieniem pracy tegoż Koła i specjalnej komisji, nad doprowadzeniem do skutku zmiany istniejącej ordynacji wyborczej sejmowej, czego domaga się od lat, olbrzymia większość naszego społeczeństwa.

Po kilkunastu interpelacjach i odpowiedzi poselskiej, uchwalono jednogłośnie, następującą rezolucję:

1. Zgromadzeni żądają natychmiastowego uchwalenia nowej reformy wyborczej do Sejmu na podstawie projektu kompromisowego uchwalonego przez Komisję dla reformy wyborczej w dniu 17 marca 1913 roku;

2) Zgromadzeni protestują jaknajenergiczniej, przeciw zamierzonemu w projekcie nowej ordynacji wyborczej, przyłączeniu powiatu sądowego fryszackiego do okręgu wyborczego Nr. 21 (powiat Pilzno, Brzostek), uważają to za ukrócenie dotychczasowego prawa wyborczego od 50 lat wykonywanego;

3) Zgromadzeni wyrażają p. Posłowi pełne wotum ufności.

Zgromadzeniu przewodniczył p. Stanisław Stokłosa, sekretarzem był p. Franciszek Kamiński.

Święcone „Kółka Rolniczego” w Paszczynie. Kółko rolnicze w Paszczynie założone przed dwudziestu laty, które z początku tak świetnie się rozwijało, zaczęło później skutkiem nieporozumień partyjnych, coraz bardziej upadać i kto wie, czy by się do dziś dnia nie rozprysło, gdyby jego przewodniczącym nie obrano posła Jędynaka, który sobie wziął za cel nie dopuścić do jego upadku.

Kosztowało go to trochę pracy, ale pragnienia jego się urzeczywistniły, bo nie tylko uchronił Kółko rolnicze od rozpadnięcia się, ale zbudził je do życia z letargicznego snu, w którym długi czas spoczywało.

Dziś Kółko rolnicze paszczyńskie coraz żywiej naprzód się toczy i da Bóg! nie za długo będzie jednym z najwyżej stojących Kółek.

Za inicjatywę posła Jędynaka urządziło w tym roku powyższe Kółko wspólne święcone, które uroczystie obchodzono w nie-

dzielę 30 marca w lokalu posiedzeń, gdzie prawie wszyscy członkowie wraz z żonami przybyli.

Na zebraniu przy święconem, poseł Jędynak postawił wniosek zawiązania „Kółka kobiet”, który to wniosek, poparty przez Króla Piotra, naczelnika gminy i Pana Piątka, kierownika szkoły, kobiety z entuzjazmem przyjęły.

W najbliższych więc dniach powstanie w Paszczynie Kółko kobiece, w którym wraz z innymi zdeklarowały się wspólnie pracować P. Ostrowska nauczycielka i B. Kamila Piątkówna córka kierownika szkoły, które się cieszą ogólną sympatją. *Szczęście Boże!* *Franciszek Stachnik.*

Uhorniki pod Ottynią (pow. Tłumacz). Dnia 6-go kwietnia urządziliśmy poźne zebranie w sprawie reformy wyborczej sejmowej. Po uchwaleniu petycji i wyborze delegatów na Zjazd do Lwowa, zawiązaliśmy Komitet gminny P. S. L.: Paweł Idzi przewodniczący, Józef Bien sekretarz, Paweł Kowalski skarbnik.

Kozłów (pow. Brzeżany). Podczas gdy nasi delegaci brali udział we wiecu lwowskim, u nas w Kozłowie odbyło się 13 b. m. walne zgromadzenie w Sokole, na które przybyli też wszechpolscy delegaci T. S. L. z Tarnopola. Iz z wielkim zapałem podnosili głos przeciw naszemu prezesowi Stapińskiemu i przeciw reformie wyborczej.

Potem zabrał głos katecheta miejscowy, X. Kątek i gardłował jeszcze z większym zapałem, a tego zapału nabrał na prężniku w Horodyszczu. Zaczął wyskakiwać po scenie, że aż książki ze stołu porzrzucał i wołał z taką energią, aby nas, Ludowców, z Towarzystwa powyrzucać. A gdy mu się gorączka w głowie ruszyła, zaczął grymasić nawet na prezesa Sokoła Kijanowskiego, który ma wielkie zaufanie i u naszych ludzi w całym Kozłowie. Więc ty księżo katecheto bierz tylko przykład od prezesa Kijanowskiego i nie zapominaj o przykazaniu miłości i nie rób wstydu swemu proboszczowi, który cię wstrzymywał, gdyś głos zabierał. — A wziął sobie na pomoc książkę katecheta Antka Pyziaka, który się wychował na folwarku i sam się przyznał, że będzie rozbijaczem stronnictwa ludowego. *Ludowiec z Kozłowa.*

Mostki (pow. Lwów). Dnia 20 IV. odbyło się w naszej gminie liczne zgromadzenie ludowców w sprawie reformy wyborczej. Referował delegat lwowskiej kancelarii P. S. L. akad. Migdałek. W dyskusji zabierali głos Mikołaj Wróblewski, Jan Kułakowski, akad. Bieniek i inni. Po wyčerpaniu dyskusji uchwalono wszystkimi głosami obecnych Polaków i Rusinów rezolucję wzywającą posłów ludowych, ażeby rozpoczęli walkę za czteroprzymiotnikowym prawem głosowania w razie, jeśli dzisiejszy kompromisowy projekt zmiany ordynacji wyborczej nie przejdzie.

Wybraliśmy też nowy zarząd miejscowego komitetu P. S. L., w skład którego weszli Mikołaj Wróblewski jako przewodniczący, Jan Wróblewski zast. przew., Jan Kułakowski jako sekretarz i Michał Dobrzański jako zast. sekr.

Strajk górników na Górnym Śląsku wybuchł już. Polskie Zjednoczenie zawodowe górników przedstawiło swoje żądanie już kilka miesięcy temu właścicielom kopalń w sprawie polepszenia bytu górników, lecz bogaci kapitaliści pruscy, bezczelnie odrzucili je. Wobec tego nie pozostało górnikom polskim nic innego jak chwycić się strajku, by żądania swe przeprowadzić.

Strajk rozszerza się i objął 90 tys. ludzi.

Redakcja i Administracja „Przyjaciela Ludu” przeniesiona została z Małego Rynku na ulicę Wolską 19.

Bibułki cygaretowe i tutki do papierosów „JAGIELŁO” są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne, wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślinnych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najwięcej polecenia godne. Próbkę za darmo i franco wysłać: M. Tramer, Lwów, Kochanowskiego 11.

O czym chory wiedzieć musi

Jak posągowi nędzy równający się, zmęczony i wyczerpany, nękany setkami cierpień, tak kroczy niejedną w życiu. Najlepsza potrawa — nie smakuje mu, a jeżeli ją spożyje, dręczy go niestrawność. Drobnostki powodują u niego najwyższe rozdrażnienie, poczem zapada w najgłębszą apatię, bez energii, pochmurny żyje on — ale nie, on wegetuje tylko. Ale ten stan, on się stale pogarsza! Bóle głowy, zdawające się ją rozsadzić, stają się jego wiernymi towarzyszami, bezsenność tarza się on po łóżku, niewy tłumaczone uczucie strachu zrywa go, krew uderza mu do głowy i po długim, długim męczarni się usypia on — na jak długo? W porcie skłapani, budzi się on — już poranek zawita! — on musi się już do pracy udać, zarabiać, starać się dla swej rodziny — on, przeświadczający, że jest kandydatem śmierci... Czy chory wie o tem, że jest to tylko nieczysta krew, która go męczy, która go dręczy, że wszystkie te okoliczności są zwiastunami o wiele gorszych cierpień, że nieczystej krwi towarzyszą gościec i reumatyzm, choroba cukrowa, cierpienia wątroby, niejedno cierpienie serca, puchlina wodna, bladaczka i żółtaczka, cierpienia śledziony i nerek? Mądrość ludu nie darmo powiada: „Życie ciała mieszka w jego krwi“, dlatego zawczasu należy baczyć, oczyścić krew, dajcie krwi czego jej brak, w postaci odpowiedniej dla organizmu, polegajcie i tu na zdrowym rozsądku ludu, który czuje uzasadniony wstręt do wszystkich pigułek i tabletek łacińskiej kuchni, a sięga po to, co przez cały wiek jako skuteczne uznane zostało, za herbata św. Bonifacego, sporządzoną wedle starej recepty zakonnej. Zakonnicy i zakonnice byli w dawnych czasach nie tylko nauczycielami narodu, w pewnym względzie czynność ich była dobrodziejstwem, bo z bogatego skarbcza swoich doświadczeń dobywali oni zawsze takie środki, które zaspokoić mogły nędzę chorego. Na dalekim, Bożym świecie rozrzucony, znalazł jeden w Honduras ziółko, czyniące istne cuda, z Nubii nadesłał inny pewien skarb leczniczy, do podzwrotnikowych krain podążyła Europy roślinność lecznicza. Do herbaty św. Bonifacego dostarczyła Ameryka i Azja, jakoteż stara Europa wszystko to, czego krew potrzebuje i ją oczyścić, co przepędza zwiastunów tych chorób, nie daje się tym ostatnim rozwijać, a zrozpaczonemu powraca największe szczęście doczesne — zdrowie. Ludowym środkiem leczniczym w prawdziwym tego słowa znaczeniu jest herbata św. Bonifacego i obliczoną dla ludu, t. zn. ceną jest dla każdego przystępną. Jedną kurację herbatą św. Bonifacego (jedną przesyłką, zawierającą cztery pakiety, wystarczającą na miesiąc) kosztuje tylko kor. 5— i 65 hal. na porto. Dobroczynne skutki takiej kuracji wypróbowały tysiące i niezliczone tysiące rodzin ku jej chwale. Prosimy przeczytać jeszcze raz wszystko, cośmy wyżej o zwiastunach chorób powiedzieli, siebie zbadać, czy nie sądzicie, czy się do Was jedna albo druga choroba nie wkrada. Jeżeli czujecie, że Was w członkach łamie, boli w krzyżach, odczuwacie uciążliwość w żołądku, skłonności do kataru, to jest już czas, aby rozpocząć kurację wiosenną i jesteśmy przekonani, że herbata św. Bonifacego znajdzie w was nowych orędowników i trzymać ją będziecie u siebie zawsze, jako prawdziwy skarb domowy. Należy zamówić zaraz i pisać do St. Bonifatius-Tee-Versandt (St. Anna-Apotheke), Wiedeń XIII/4, Postfach 8/154.

OKRUSZYN

Baczność Bracia Chłopi w Limanowskim! W poniedziałek 5 maja b. r. odbędzie się w Tymbarku o godzinie 12-iej w południe wiec. publiczny z porządkiem dziennym: 1) Sprawa polska; 2) Reforma wyborcza do Sejmu; 3) Sprawy powiatowe; Referować będzie obyw. Sanojca.

Książkę B. Limanowskiego „O powstaniu styczniowym“ wysyłamy z tym numerem tym Czytelnikom, którzy mają zapłaconą prenumeratę za cały rok 1913, a którym przychodzi gazetka na pocztę zaczynającą się od liter I, J, K, L, Ł, M.

Szan. Czytelnikom w powiecie dąbrowskim, polecamy bardzo, aby wzięli udział w kursie rolniczym, który się odbędzie w maju b. r. w Mędrzychowie.

Koszt na czterotygodniowe utrzymanie bardzo mały (30 kor.) a co się tam można będzie nauczyć, zostanie na całe życie.

Bojko.

Ze „Stronnictwa Niezawisłych Ludowców“ wystąpił w dalszym ciągu Michał Czech słuch. praw z Jodłowej pow. Pilzno.

Akademicy ludowcy we Lwowie! Przez dłuższy przeciąg czasu — na lata go się liczy — istniała na gruncie lwowskim organizacja młodzieży akademickiej ludowej, jako niezależny od reszty stowarzyszeń uniwersyteckich i technicznych klub, oparty o redakcję „Kurjera lwowskiego“. Ta grupa braci akademickiej odgrywała istotnie poważną rolę w życiu inteligentów lwowskich i dała niejednokrotnie dowód, że nawet wśród żywciołów wielkomiejskich idea pracy ludowej znaleźć powinna swój wyraz w organizacji tej warstwy młodzieży szkół wyższych, która pochodząc z pod strzechy chłopskiej dla ludu — w morzu interesów urzędniczych czy innych nie ginieła a o przynależności do chłopów nie zapominała.

O dorobku ideowym klubu tego pisać nie trzeba — to rzeczy znane; wypadałoby co najwyżej podkreślić, że praca nie poszła na marne, gdyż duży zastęp pracowników, co pod sztandarem P. S. L. zorganizowali wschodnią Galicję — jest więc najlepszym dowodem. Ale właśnie ci dojrzałym pracownicy społeczni jednego — niestety — zapomnieli. Oni pierwsi z założycieli organizacji akademickiej nie zdawali sobie z tego sprawy, że poza wszystkiemi innemi trzeba zawsze dbać o pozostawienie po sobie następców. Po opuszczeniu przez nich murów uniwersyteckich i rozproszeniu się ich po całej Galilei — brakło ludzi do prowadzenia roboty; w klubie powstały szczyby bez możliwości ich zapelnienia, Fronda dokonała reszty tak, że w ostatnich czasach w stosunkach między młodzieżą akademicką nikt nie sądził, że uda się komuśkolwiek jeszcze organizację akademicką na nowo do życia powołać.

W życiu politycznym i społecznym narodów rządzą jednak, mimo wszystkie przeciwnie teorie, pewne prawa, idea nie ginie i zawsze znajdują się ludzie, którzy przerwany wątek dziejów na nowo uchwycą i wezmą zapomnianą pracę na nowo za dzierzgną.

W jakiś czas po pamiętnej secesji kilku akademików z t. zw. biura partyjnego niezawisłych ludowców z powodu znanego stanowiska p. Dąbskiego w sprawie Komisji Tymczasowej i wyborów do Rady miejskiej we Lwowie przez połączenie się z blokiem endecko-klerykalnym, powstała u akademików — zwolenników polityki P. S. L. myśl stworzenia samostojnej organizacji akademickiej, któraby wskrzesiła tradycje klubu. Wykonawcy znaleźli się odrazu tak, że w niedługi czas potem, bo na dniu 17. kwietnia 1913 r. mogło się odbyć pierwsze Walne zebranie członków. Przedyskutowano na tem zgromadzeniu, jak zwykle w takich wypadkach, cel do których organizacja dążyć będzie i środki, zapomocą których da się je uskutečnić. Wywody mówców są wiernym odbiciem myśli rzuconych przez program P. S. L. i powtarzać ich nie trzeba. Należy natomiast to podkreślić, że klub jednomyślnie uznał potrzebę swej przynależności do P. S. L. i pracy na niwie tegoż. Poza tem uchwalono połączyć się z postępowym odłamek młodzieży akademickiej zgrupowanej w „Życiu“, gdzie ludowcy stanowią będą osobną autonomiczną grupę. Uchwalono zwrócić się z apelem do wszystkich sympatyków ludowej młodzieży akademickiej o przystępowanie do klubu w charakterze członków wspierających. Do Zarządu weszli: Józef Bieniek jako przewodniczący, Eug. Migdałek jako zastępca przewodniczącego, Grav Józef jako sekretarz, Michał

Błądek, zastępca sekretarza, Stefan Żmuda, skarbnik, Stanisław Panek, zastępca skarbnika i Szebla Jan, bibliotekarz.

Staraniem Ligji Pomocy Przemysłowej w Krakowie odbędzie się Wystawa i Targ kilimów w Krakowie od 10 czerwca do 10 lipca.

Zgłoszenia udziału w wystawie zgłaszać należy do Filji Ligi Pomocy Przemysłowej Kraków ul. Podwale.

Włościan dębickiego powiatu sądowego zaprasza dębickie Koło T-wa Szkoły ludowej do zwiedzania wystawy przeciwalkoholowej, urządzonej przez lwowskie T-wa „Wyzwolenie“ w Dębicy dnia 3 i 4 maja b. r. w sali Sokoła. Wstęp dla włościan 10 hal. Wystawa objaśniana będzie wykładami i obrazami świetlnymi. Wskaże ona dowodnie na ogromne szkody, jakie pijaństwo ściąga na cały naród polski.

Włościanie! Zwiedzajcie wystawę jak najliczniej!

Niepodległościowcy łotewscy. Na odbytem niedawno zjeździe „Socjalno-demokratyczny związek łotewski“, działający na terenie kraju Nadbałtyckiego i posiadający bardzo szerokie stosunki zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, powziął szereg znamienitych uchwał. Przedewszystkiem zmienił swą nazwę na „Partja socjalistów rewolucjonistów Łotwy“. Następnie przyjął do programu politycznego postulat niepodległości Łotwy, dążąc do jej realizacji za pomocą przygotowania zbrojnego ruchu powstańczego przeciwko Rosji na wypadek wojny tej ostatniej z któremkolwiek z mocarstw. Warto tu podnieść, że w roku 1905-tym Łotwa była tą jedyną z zagrabionych przez Rosję ziem, na której ruch rewolucyjny przybrał formę walk z wojskiem rosyjskim, przyczem powstańcy łotewscy niejednokrotnie odnosili zwycięstwa (jak n. p. zniesienie dragonów w Tukum).

Godne naśladowania. Wiadomo każdemu, że oświata ludu jest fundamentem dobrobytu. Im mniej oświaty, tem gorzej ludziom się powodzi, bo człowiek nieoświecony 1) nie umie wyzyskać środków prowadzących go do polepszenia doli; 2) łatwo staje się ofiarą wyzyskiwaczy i szachrajów. To też należy zapisać jako chlubę dla rumuńskiego parlamentu, że uchwalił 50 milionów na rozwój szkolnictwa ludowego.

Pożar miasteczka. Dnia 17 kwietnia wybuchł w Kamionce Strumiłowej w rynku groźny pożar, który pochłonął główną część miasteczka. Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach. **W ogniu zginął starszy mężczyzna.** Około 200 rodzin pozostało bez dachu. Pożar trwał cały dzień, a wybuchł w domu Postłowej, zaskakując mieszkańców domu, tak że z trudem uratowali zaledwie życie. Zdołano wynieść z płonącego domu sędziwą właścicielkę domu Postłową, najstarszą wiekiem obywatelkę Kamionki, liczącą 94 lata. Spłonęły doszczętnie dwa rzędy domów, w których mieściły się główne sklepy miasteczka. Sklepy wraz z zawartością uległy zniszczeniu. Szkodę obliczają na 600 do 800 tys. kor. i to przeważnie nieubezpieczone. Pogorzelcy, przeważnie niezamożni kramarze w nędzy.

Sprawozdanie. Dnia 27 kwietnia b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów „Wisły“ Lud. Towarzystwa wzaj. ubezpiec. we Lwowie pod przewodnictwem posła Średniawskiego w zastępstwie prezesa J. E. Długosza. Z przedłożonego imieniem Rady Nadzorczej sprawozdania za rok 1912 wynika, że instytucja ta rozwija się zupełnie normalnie i że wzrost jej nie jest wprawdzie gwałtowny, ale właśnie ten moment świadczy o jej zdrowych podstawach. Nowych polic wydano 13.270 sztuk tak, że z policami z lat ubiegłych jest ważnych 36.514 ubezpieczeń na ubezpieczoną wartość K 68.560.161. Zebrana premia wraz z należnościami administracyjnymi wyniosła K 553.307.61. Koszta zarządu w kwiecie K 87.989.04 hal. świadczą o nader taniej i racjonalnej gospodarce Towarzystwa, wskutek czego też mimo, iż rok ubiegły był niezwykle obfity w pożary, wykazał dla

„Wisły“ wcale ładny zysk K 39.566.22 h., choć właściwie zysk ten byłby o wiele wyższy, gdyż Towarzystwo zamortyzowało resztę kosztów założenia i przeniosło kilka tysięcy koron do funduszu emerytalnego urzędników. Walne Zgromadzenie uchwaliło zmianę statutu, opracowanego przez Dyrekcję, która między innymi innowacjami wprowadza ubezpieczenie dzwonów kościelnych od rozbicia i pęknięcia, rzecz zupełnie nową na terenie galicyjskim.

Wypada również wspomnieć, że świeżo założone Towarzystwo wzaj. kredytu „Wisła“ ma na celu popieranie u włościan ogniotrwałego krycia dachów i ułatwienie im zakupna maszyn rolniczych i sikawek dla gmin.

Wogóle nadzwyczaj ruchliwa Dyrekcja, zasługuje na pełne uznanie, które jej też Rada Nadzorcza i Komisja rewizyjna, w skład której wchodzi dyr. Ulmer, wyraża.

Z powodu szynkiego rozwoju rolnictwa i w miarę tego rozszerzania sieci kolejowych w Kanadzie, okazuje się, pomimo, z roku na rok zwiększającej się imigracji, ustawiczny brak robotników do uprawy roli i do żniw, a także do robót przy budowach kolei.

Z tego też powodu rząd kanadyjski postanowił odtąd do 30 września b. r. nie żądać gotówki (25 dolarów) na okaz od tych przychodźców, którzy zgodzą się w Kanadzie do powyżej wymienionych robót.

Robotnicy innych kategorii, jak również przyjeżdżający na osiedlenie, muszą wykazać się wymaganą gotówką.

Z powyższego komunikatu okazuje się jasno, że Kanada jest dla naszej emigracji zarobkowej stokroć lepszym krajem, niż Stany Zjednoczone — bo w Kanadzie jest brak robotników i dostają oni różne ułatwienia, a w Stanach jest trudno dostać robotę.

Również okazuje się, że rozgłaszanie o towarzystwie „Canadian Pacific“ twierdzenia, jakoby to towarzystwo miało na celu kolonizację, jest zupełnie niezgodne z faktycznym stanem rzeczy.

Dział rolniczy.

Zabezpieczenie młodych roślin od przymrozków. Dobrym środkiem zabezpieczenia młodych roślin od szronu i przymrozków, pojawiających się często w maju a nawet w czerwcu, jest posypywanie ich z wieczora, skoro osiedzie już na nich rosa, pyłem wapiennym, przysposobionym z niegaszonego wapna. W tym celu skrapia się wapno wodą o tyle tylko, by się sproszkowało zupełnie. Na 1 ct. wapna wystarczają 2 wiaderka wody. Po skropieniu trzeba wapno nakryć szczelnie ziemią pozostawiając je tak długo, aż się sproszkuje. Przysposobiony w ten sposób pył wapienny przechowuje się w zamkniętym naczyniu w miejscu suchem. Skoro tylko z wieczora zanosi się na mróz, opyla się tem wapnem młode rośliny, kwiaty a nawet kwiaty drzew owocowych.

We Francji środek ten uchodzi za pewny zupełnie. Właściciele winnic i ogrodów używają go oddawna z jak najlepszym skutkiem.

Słomę, siano, zboże i inne artykuły rolnicze

najlepiej spieniężyć można przez Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie plac Matejki 1. 7. Filje: Jarosław, ulica Słowackiego 1. 34; Tarnów, wojskowy magazyn prowiantowy.

Włościański Związek objął dostawę siana i słomy dla armii w Krakowie, Tarnowie, i Jarosławiu; wchodzi w stosunki handlowe tylko z członkami, placąc im jak najwyższe ceny. Włościanom spiesz z poradą, we wszystkich galeziach rolniczo-handlowych i udziela im zaliczek na dostawę paszy.

Po wsiach zakłada swoje oddziały rolniczo-handlowe. Zgłaszać się pod adresem: **Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, plac Matejki 7, osobiście lub pisemnie.**

Ceny targowe.

Wiedeń, 29 kwietnia 1913. Na dzisiejszy targ sprzedano ogółem 17.427 sztuk.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 103 do 116, średnie od 116 do 128, lekkie prima od 132 do 140, ciężkie prima od 132 do 140 K. Za 100 kg. i zwęj wagi.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym sprzedano ogółem o 1344 szt. mniej.

Zmniejszony spód sztuk mięsnych, zwiększone zapotrzebowanie mięsa wieprzowego z początkiem miesiąca jakoteż z powodu święta przypadającego w dniu 1 maja — o to czynniki, które wpłynęły na podwyżkę cen mięsnych 4—6 hal. na 1 kg.

Najzupełniejszymi środkami
piękności i czyszczenia cery są
odświeżające i upiększające każdą twarz
Kriegner'a

Akacje KREM 2 k.
PUDR 1 k.
MYDŁO 1 k.

Prawnie chronione. Działają cudownie przeciwko piegom, pląsom wątrobianym, zmarszczkom, pryszczom itp., cieszą się ogólnym wzięciem nie tylko u nas, lecz na całym świecie. Wysyłka pocztą przez:

Aptekę Kriegnera, Budapeszt VIII, Malvinplatz 1.

Nazwa

MAGGI

gwarantuje
za znakomity gatunek

MAGGI EGO kostek



po 5 h. za 1/4 litra
wybernego rosołu wietowego

MAGGI EGO kostki są najlepsze!

przy zakupie należy
też na to uważać.

Na reumatyzm, bóle głowy

migrenę i inne bóle nerwowe polecamy jako jedyne niezawodne nacieranie

MIGROL

(nazwa prawnie zastrzeżona).

Cena flakonu 70 hal. — Sposób użycia dla każdego flakonu dołączony. Najmniej wysyła się 2 flakoniki. Fabryka oraz główny skład wysyłkowy: **C. K. apteka obwodowa O. HELLMAN w Tarnopolu 1. 27.**

Zajmującym

jest w dzisiejszym numerze naszej gazetki ogłoszenie szczerca Samuela Herkschera sen. w Hamburgu. Ta firma zdobyła sobie dobrą opinię przez szybkie i dyskretne wypłacanie tutaj i w okolicy wygranych kwot tak, że możemy każdemu zwrócić uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

≡ **Adresy adwokatów** ≡

Adwokat krajowy **Dr Józef Łodygowski**
otworzył kancelaryę adwokacką w Żywcu (naprz. poczty)

Kraków Dr Fr. Bardel

Mały Rynek 1.

adwokat krajowy.

Kraków Dr Józef Gabryelski

Gołabia 14, 1 p.

adwokat krajowy.

Rzeszów Dr. W. Daniec

Zamkowa 4.

adwokat krajowy.

DR. A. MÜLLER

otworzył kancelaryę adwokacką w Rżankowicach.

Dr. K. Kulczycki otworzył kancelaryę adwokacką

w Jasie, przy ul. 3 Maja naprz. Tow. Zaliczkow.

Adwokat Dr. ERB

otworzył kancelaryę we Fryszaku.

Dr. Stanisław Dzianott Adwokat krajowy,

przeniósł swoją kancelaryę z Jasła do Żmigrodu.

Wojciech Wiatr Tarnów, Chyszowska 27.

em. radca sądu kraj. wyz.

otworzył kancelaryę adwokacką.

Wiktor Skolyszewski

Kraków, ulica św. Jana 14, II. p.

rządowo upoważniony geometra cywilny, przeprowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzące.

: NADESŁANE :

Cennik nasion roślin lekáarskich i przemysłowych, które dają wielki dochód, wysła bezpłatnie: : : : :

K. Baranowski, Chocimierz o. p. loco.

Smutnie zakończyć może się przechadzka, podczas której naraziliśmy się na początkowo chociażby nieznaczne tylko przeziębienie. — Z początku jest to tylko drobne zakatarzenie, potem powstaje mała chrypka, później czuje człowiek lekkie klucie w plecach, a Bóg raczy wiedzieć na czym to się skończyć może. Prawdziwem szczęściem jest dla nas, jeśli posiadamy w domu Feller'a fluidową z marką „Elsa-Fluid, która uwalniając flegmę i kładąc ból szybko usuwa samo zło. W każdym domu też znajdować się powinien fluid Feller'a! Wszak 12 flaszek kosztuje tylko kor. 5— opłatnie u aptekarza E. V. Feller'a w Stubicach Elsaplaz Nr. 168 Kroacya.

L. W: 59683/13.

Ogłoszenie.

W krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy p. Stryj, w Horodence, w Jagienicy w Kobiernicach p. Kęty, w Miłocinie, p. Rzeszów, w Suchodole p. Krosno, zaczyna się rok szkolny 1913-14 z dniem 1 lipca b. r.

Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przede wszystkim synów włościan na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata. Wszyscy uczniowie mieszkają w zakładzie. Opłata za utrzymanie w internacie wynosi 150 koron półrocznie.

Uczniowie niezamożni mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego t. zn. otrzymują bezpłatne pomieszczenie w internacie, wikt i odzież, z wyjątkiem obuwi i bielizny i wnoszą tylko opłatę szkolną w kwocie 5 koron za półrocz.

Podania o przyjęciu do niższej szkoły rolniczej winnoś należeć najpóźniej do 20 czerwca b. r. do Dyrekcji jednej z wymienionych powyżej szkół rolniczych.

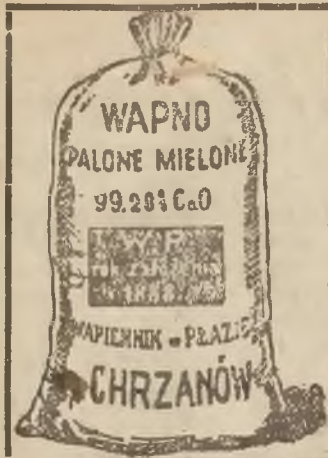
Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia, na dowód, że kandydat ukończył lat 15,
- 2) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza,
- 3) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej,
- 4) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1913.

1—2

Piotrowski.



Wapiennik w Plazie

poczta: Chrzanów.

(Firma katolicka i polska a najstarsza w Galicji). Produkuje wapno budowlane, do celów chemicznych i wapno palone mielone do nawożenia gruntów.

Ceny umiarkowane, na żądanie oferty.

Fundusz gwarancyjny z końcem 1910 roku 20,218.170 K. 10 h. Stan ubezpieczeń z końcem 1910 roku 182,157.999 K 19 hal. 422.589 osób.

„ALLIANZ“

akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu

Przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na:

życie, renty i posagi.

Zdolnych i energicznych zastępców przyjmuje się w każdym miejscu Galicji za wysoką prowizją. Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcje wysyła bezpłatnie z Głównej agencji: Kraków, Długa 1. 11, Józef Dąbrowski lub z filji Towarzystwa: Białe, ul. Główna 1. 1.

Za pół darmo!

Przy moim wyrobie tworzą się wielkie ilości resztek. Ażeby temu zapobiedz zmuszony jestem pozbyć takowe za jakąkolwiek cenę. Kto chce wykorzystać tę sposobność i zaopatrzyć swą familję na długi czas, niechaj zamówi za

18 Koron 1 paczkę resztek zawierającą

40 metrów różnych materji a mianowicie:

cudownych domowych kanafasów, silnych oksfortów na koszule, najlepszych zefirów, materji na suknie i bluzy, biała płótna i niebiesko drukow. itp.

Wszystkie resztki są I-szej jakości, niezmieniające barwy w praniu. — Długość resztek 4—12 metrów, a przez to mogą być jak najlepiej użytkowane. Najmniej można nabyć 40 metr. za zaliczką. Przy większem zamówieniu 3 procent opustu.

S. STEIN tkalnia lnu w Nachod (C Z E C H Y).

Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jaknajstaranniej wykonane, jako to: Płótna białe zwykłej i przesłanadłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściertki, obrusy, serwety, barehany, flanela, szewioty, płócienka kolor. na fartuszki, sukienki, bluzy i silne tkaniny na obrania męskie poleca

Tkalnia Płócien

MICHAŁA MIĘSOWICZA w Korczynie, obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówi towar z mojej tkalni, ten gdzieś indziej płócien kupować nie będzie.

NA RATY MASZYNY



do szyta i haftu

poleca

największy skład w kraju

21—52

firmy

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18.

Cenniki z historią maszyn darmo i oplatnie.

Dobrze, że nie kupilem



tydowej Dobrej - było bym spokojny. Miałem na ubraniu z polskiego tkalni domowej Antoniego Barul - Korczynie - a podwójnie kręconych rękawiczek nie miałem. Właściwie a przylepił tam. Wziął się przerażenie. Zaczęło dawać cenniki na ubranie. Zima w moim domu i dzieci. Towar który się nie podobaj. Wymieniamy za darmo przesyłkę.

Adres: Antoni Barul i spółka, Korczynie (Galicja).

Dra GÖLISA proszek spożywczy

(artykuł znajdujący się w handlu od 1857)

środek dyetetyczny pomagający trawieniu. Do nabycia we wszystkich prawie aptekach i składach aptecznych austr.-węg. monarchii. Cena małego pudełka K 1-68, dużego K 2-52. Każde pudełko musi być zamknięte pieczęcią „dra Gölis“ i zarejestrowaną marką, wreszcie zaopatrzone etykietą z moim facsimile: „dr. Jos. Gölis Nachfolger“. Przy zakupie trzeba zawsze żądać wyraźnie **dra GÖLISA proszku spożywczego**.

Jedyny wytwórca (od 1868 r.):

Dr JOSEF GÖLISA Następca Wiedeń Stefaniaplatz 6 (Zwettlthof). Wysyłka en gros i ożęciowa.

Do okolicy Krośnieńskiej!

Kilka morgów pola, przypadkowo i z budynkami jest jeszcze do nabycia w Zręcinie. Grunta najlepsze, zamnożone, można nabyć także na wypłaty, i oddane będą bez wszystkich długów lub ciężarów. Cena najniższa 1.100 K. Bliższe informacje daje p. Józef Jeż, urz. w Zręcinie, p. Chorkówka. 3—4

C. K. Patent Nr. 41.589

Nowy cudowny wynalazek dla cierpiących na przepuklinę. Nowo wynaleziony pasek rapturowy, bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dkg. wagi bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą.

M. Kantorowicz, Podgórze

Koło Krakowa, Józefińska 6. 22—84

Pocztą, telegraf i stacja kolej. w miejscu. Telefon nr. 50.

Browar Parowy w Trzciniicy*)

poleca P. T. Publiczności

Piwo kulmbachskie napełnione do flaszek i pasteryzow. w browarze jest 14 stopniowe (nie alkoholu, tylko cukru)

w gatunku tak mocne, jak importowane z Monachium i Kulmbach.

PIWO KULMBACHSKIE

wyrobiane wyłącznie ze słodu, przy wysokiej temperaturze suszonego, bez domieszki słodu prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, niż piwo z wielu browarów zagranicznych, przypominające smak karmelu.

Piwo kulmbachskie zaleca się osobom bezkrwistym, szczególnie panjom i rekonwalescentom. — Zamówienia skutecznia wyłącznie browar w Trzciniicy, a nie jak wiele innych zagran. browarów przez pośredników, którzy sami napełniają flaszkę.

Równocześnie poleca browar dobrej jakości: **Piwo kasynowe i Porter**. Browar parowy w Trzciniicy został odznaczony za wszystkie swoje gatunki piwa, na następujących wystawach: w Krakowie srebrny medal min. handlu, w Berlinie, w Bordeaux, Brukseli, Hamburgu, Londynie, Neapolu, Paryżu, Pradze, Rzymie, Riad, Strassburgu i Wiedniu, złote medale, krzyże zasługi i dyplomy honor. Cenniki darmo i oplatnie.

*) Browar obecnie nie jest w dzierżawie, tylko we własnym zarządzie, dlatego jakość piwa taka, jak dawniej była.

Wesoły kącik!

Dobrze wychowany.

(Rzecz dzieje się w szkole)

W szkole opowiada pan profesor bajkę o krwiożerczym tygrysie, który rzucił się, na biednego chłopca i zabiera się, by go pożreć...

— Co zrobilibyście widząc swego kolegę w niebezpieczeństwie? — pyta na zakończenie.

Nie otrzymuje jehnak żadnej odpowiedzi, część chłopców nie wie nawet, o czym mowa, reszta wolałaby, by w tak miłym położeniu, jak ów chłopiec, znalazł się raczej nauczyciel, który zadaje takie głupie pytanie.

Wreszcie zniecierpliwiony pedagog zwraca się do Arturka, syna pana radcy i rzecze:

— No cóż Arturku?... Czy nie wolałbyś ludzi na pomoc?

— Nie, proszę pana profesor! — odpowiada chłopiec. — Mama powiedziała, że podczas obiadu nie wolno się odzywać!...

Słusznie.

Goldfejd (do żony). Popatrz si Salczu, ty coś dzisiaj ani mi nie pocałowała, ani mi si nie uśmiechnęła ani razu, ani dobre słowo nie powiedziała, co tobi jest, bo ja już zaczynam być zły.

Goldfejdowa. Daj mi pokój ja dziś nie jestem nastrojona.

Goldfejd. Nastrojona! Co to jest nastrojona? Albo ja si ożenił z fortepianem!

Na własnej benzynie.

— Pan słyszałeś o tem, że profesor Wachlański, który postanowił przez Afrykę automobilem, dostał się w ręce ludożerców?

— Co pan mówi! ale go wypuścili?

— Ta skąd upiekli go na jego własnej benzynie.

Największa wygrana ewent.
Million Koron.

Ogłoszenie
szczęścia.

Wygrane
poręcza
państwo.

Zaproszenie do współudziału w szansach zysku

poręczonej przez miasto Hamburg wielkiej loterii pieniężnej,
w której muszą być pewnie wygrane

13 milionów, 731.000 Marek.

Według nowego postanowienia wysokiego rządu, została ta loteria przez powiększenie kapitału znacznie polepszona, albowiem przeciętnie prawie wszystkie wygrane doznały powiększenie o 40% ich dotychczasowej wartości, tak, że żadna inna loteria świata nie daje tak dobrych szans.

Największa wygr. wynosząca dotychczas w najlepszym razie

600.000 Marek,

została obecnie podwyższona na

Million Marek.

Dalsze wygrane będą ewentualnie wynosić:

Marek 900.000	Marek 305.000
" 890.000	" 303.000
" 880.000	" 302.000
" 870.000	" 301.000
" 860.000	" 300.000
" 850.000	" 200.000
" 840.000	" 100.000
" 830.000	" 90.000
" 820.000	" 80.000
" 810.000	" 70.000

oraz wiele wygranych po marek 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10.000 i t. d.

Wogóle składa się ta loteria z 100.000 losów, z których 56.028, a zatem więcej niż połowa, musi być wylosowana w ciągu 7 losowań.

Urzędowa cena losów 1. ciągnięcia, wynosi za

Cały los
Marek 10 (K. 12)

Pół losu
Marek 5 (K. 6)

Ćwierć losu
Marek 2-50 (K. 3)

Urzędowy plan losowania, zaopatrzony herbem państwa, w którego wyniku dokładny obraz następnych losowań, jakoteż spis wygranych, posyłam na żądanie darmo i opłatnie. Każdy uczestnik otrzymuje urzędową listę ciągnięć zaraz po odbytem ciągnięciu.

Wygrana wypłaca się zaraz pod gwarancją państwa. Zamówienia proszę przysyłać zaraz, najpóźniej do

22 Maja.

SAMUEL HECKSCHER SENR., Interes bankowy w Hamburgu Nr. 1026

tutaj odebrać.

List zamówienia do pana Samuela Heckscher senr.
Dom bankowy, Hamburg Nr. 1026.

Proszę mi przysłać
(cały los po M. 10 — = K. 12 —
(pół losu " " 5 — = " 6 —
(ćwierć losu, " " 2 — = " 3 —

Adres:

Powyższą kwotę załączam
przekazem pocztowym } Przekreślić słowa
zechciej Pan pobrać za zaliczką } niepożądaną.

Dobra sposobność zakupna gruntów!

W Stankowej w powiecie liskim od kościoła o 4 Klm. szkoła w miejscu nabyć można grunta w cenie od 700 do 1200 kor. za morg dobrej roli. Nabywający powyżej 8 morgów otrzymuje bezpłatnie drzewo w lesie na budynki. Wymagane najmniej 60% gotówki, reszta pożyczka bankowa. 6-6

Zgłoszenia **Kazimierz Maksymowicz, Stan-**
kowa p. Tyrawa wołoska.

LINJA HAMBURG-AMERYKA

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami. **HAMBURG — NOWY-YORK. HAMBURG — FILADELFA. HAMBURG — KANADA.**

Hamburg — Brazylja	Hamburg — Srodkowa
Hamburg — La Plata	Ameryka
Hamburg — Arabja	Hamburg — Venuzuela
Hamburg — Persja	Hamburg — Kolumbia
Hamburg — Afryka	Hamburg — Kuba
Hamburg — Indje zach.	Hamburg — Meksyko
Antverpia — Kanada	

Linja Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe: I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linji Hamburg-Ameryka dają przy znakomitym utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodźców. 16-52

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji linji Hamburg-Ameryka, Wiedeń I Kärtnerstrasse 38, albo do jej agentur:

we Lwowie, ulica Gródecka l. 95,
w Czerniowcach, Herrengaasse 16.

Towarzystwo rolnicze okręgowe

w Wadowicach

Posiada na składzie stosownie do pory wszelkie gatunki zbóż, bądźto ozimych lub wiosennych, wszelkie gatunki koniów nasennych, oraz traw pastewnych, nasienia buraków w najlepszych gatunkach, jakoteż wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa rolnego i domowego wchodzące. Wszelkie nawozy sztuczne, jak Superfosfaty mineralne, kostne i amoniakalne w różnych procentach, mączkę Thomasa, sole potasowe wysoko procentowe, Saletrę chilijską, oraz wszelkie inne nawozy z najlepszych źródeł pochodzące, z gwarancją procentowej zawartości, posiada w każdej porze na składzie. Węgiel krajowy z najlepszej kopalni „Bory”, dostarcza całymi wagonami, oraz sprzedaje na pojedyncze cetnary w magazynach Towarzystwa. Dostarcza najmniej wapno, papę do krycia dachów, płyty izolacyjne wszelkie narzędzia rolnicze, orak si k a w k i dla straży pożarnych po cenach najprzystępniejszych i najdogodniejszych warunkach. Dla Kółek rolniczych dostarcza nawozy sztuczne całymi wagonami po cenach fabrycznych z odpowiednim rabatem oraz węgiel po cenach kopalnianych. — Wszelkie towary są pierwszorzędnej jakości, za gotówkę i na kredyt.

Zamówienia uskutecznią się odwrotnie.

DYREKCJA.

Od 1878 R. Conlony wszędzie, głośny i ulubiony domowy środek. Przy większych zamówieniach, ceny znacznie niższe.

Apte- A. THIERY'A BALSAM

Prawdziwy tylko pod znakiem ochronnym zielona zakon-



nica. — Prawnie ochroniony. — Wszelkie podrabianie, fałszowanie i rozprowadzanie innego balsamu pod ludzką marką, ściga się karnie. — Balsam ten jest znanym skutecznym środkiem leczniczym na wszelkie choroby płucne i piersiowe, kaszel, wyrzuty, chrypka, katar gardłowy, cierpienia piersiowe i płucne, szczególnie przy influensie, bóle żołądka, zapalenie nerek i śledziony, brak apetytu, usuwa niestrawność, zatwardzenie, specjalny ból zębów i choroby ust, darcie, leczy oparzenia, krosty etc. 12 małych, albo 6 podwójnych lub też jedna wielka specjalna familijna flaszka K 5-60.

Aptekarza A. THIERY'ego jedynie prawdziwa maść cantyfoliowa zapobiega i usuwa zatrucia krwi. Czyny zbyt uczęstnia, prawie zawsze wszelką bolesną operację używa się jej: na obolałą pierś położnic, zastój w odpływie mleka, na pierś stwardniałą, na czerwoność, otwarte rany w nogach, na rany, obrzęki nogi, nawet na pruchnięcie kości, na rany: od cięcia, zgniecia, strzału, użądlenia i zgniecia, na wydobyte obcych ciał, jak: szkła, drzewa, piasku, strutu, kolcy itd. na wszelkie guzy, narośle, karbunkuly, nowotwory, nawet: na raka, na robaka palcowego, na guzy paznogciowe, pęcherze, oparzone nogi, oparzelizny, odleżałe ciało u chorych, krosty nabiegłe krwią, ciecz z uszu, rany u dzieci itd. Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem lub pobraniem należności. 2 tygodnie Koron 8-60.

Adresuje się:

Schutzengel-Apotheke des A. THIERY in PREGGRAD bei Rohitsch. W Krakowie nabyć można: w apt. Konst. Wiszniewskiego i drogueryi Wiszniewski i Jędrzejowski.

ZEFIRY, KANAŁY

(poście) oxfordy, sztyfony, materye na suknie damskie, materye bawelne na odzież dla mężczyzn i chłopców, płótna swyckie i przeciwdeszczowe szerokości, i płócienna kolorowa na fartuszy, sukienki i bluzki w najlżejszych gatunkach po-
leca najtaniej chrześcijańska firma
HUDEC i LOCHMAN, tkalnia, Nove Mesto nad Metuji (Czechy), 9-10
Przepisanie wykonana kolekcja wzorów bezpłatnie i franco.

Setki listów z serdecznymi podziękowaniami za skuteczne bandaż na przepukliny, czyli bruch, otrzymał M. L. POLACZEK w Samborze Nr. 53. — Dla kobiet, dzieci i mężczyzn po K 4, 5 16; angielskie po K 8, 10 i 12, zaś patentowane amerykańskie po K 14, 18 i 22. Zamawiając należy podać miarę przez biodra wokół, w pachwinie lewej czy prawej? Czy opadło w dół? Czas cierpienia, wiek i czy już używano jakie bandaż? — Wysła pocztą w skrzyneczce bez podania co w środku się znajduje. Albo też można do Sambora przyjechać i osobiście bandaż dopasować. 15-20



Potrzebny chłopiec do nauki i stolarstwa. Kraków, ulica Czarnowiejska 81. 2-2

Sklepikarza poszukuje się od 1 czerwca 1913, któryby na własną rękę prowadził sklepik, trafikę i wyszynk wina za rocznem wynagrodzeniem 300 Kor. Zarządowi Kółka w Dobieszynie. Zgłoszenia do 20 maja 1913, do Zarządu Kółka rolniczego w Dobieszynie, p. Jedlicze. 2-2

Dom murowany w Straconce o 8 pokojach, nadto stajnia, stodoła i 5 1/2 morg gruntu, przy dwu drogach jest zaraz, za przystępną ceną i z wolnej ręki do sprzedania. Miejsce stosowne do otwarcia kowalstwa lub innego przedsiębiorstwa. Zarobki są bardzo dobre w kamieniołomach i lasach i za piasek z własnego kamienia. Odległość od Białej-Bielska do 4 km. Blizsza wiadomość u Józefa Proczera w Straconce, Nr. 43, p. Białej. 2-2

SULMTALSKIE

najlepsza, w zimie się niosąca i tuczne kury, nagrodzone na wszystkich większych wystawach jako najlepsze z wszystkich ras: kura gospodarstwa I klasy jest wytrzymała niewybredna (sama szuka pożywienia) światowo-sławna do pieczenia i na różn. styryjska pularda jest zawazna na cesarskich przyjęciach. Kogut lub kapłon 6 miesięczny waży 4 kg. kura 8 kg. 1 kogut i 2 kury 80 kor. 15 jaj do wylęgu k. 8-60 wysyła za zaliczką A. Schmidt, zakład chowu drobiu w Judendorf koło Grazu.

Wojna polityczna, którą prowadzimy dla zdobycia należnych rzaszy opieką i prawem potrzebuje amunicji w postaci gazet, broszur, organizatorów, agitatorów i t. p. Na to trzeba pieniędzy. Dlatego przy zebraniach zabawach, weselach i t. p. pomóżcie o okładkach dla skarbu P. S. L.

Galicyjski Związek producentów paszy

w Krakowie, ulica Basztowa l. 3.

Przeprowadza wszelkie transakcje paszą jak: koniczem, sianem, słomą i owsom oraz pośredniczy przy dostawie żyta dla c. k. armji.

Dostawy podejmuje tylko od producentów-członków. Zakłada lokalne Spółki producentów paszy dla wspólnej sprzedaży produktów drobnych producentów.

Adres telegraficzny „Zetpepe“, Kraków. Telefon 384.

PRZYJACIEL LUDU

Dalsza parcelacja dóbr Wierchnia polna

w powiecie Kałuskim jest obecnie w toku. Do nabycia bardzo dobre grunta i dwukośne łąki, oraz zrzęby o dozwolonym korczunku. Do większych gospodarstw można dobrać lasu.

Ceny umiarkowane, warunki kupna korzystne.

We Wierchni osiedliło się już kilkanaście osadników polskich od Niska i Rozwadowa. Pod kaplicę i szkołę polską dwa morgi gruntu w środku kolonii oddzielono, a cegła we własnej cegielni wypalana. Stacja kolei Kałusz odległa o 12 kilometrów. Lasy kameralne budulcowe i opałowe w sąsiedztwie, a koloniści mają przyrzeczony budulec po niższych cenach. Wyjaśnień udziela Karol Burghardt, zarządca dóbr Wierchnia dwór p. Kałusz alboważ gospodarze Jan Ortyl 2-4 lub Adam Drozd, tamże.

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświecim

Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnem zaufaniem tylko wprost do
Biura podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświecimiu,
które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

ZA DARMO

nie, ale bardzo tanio można ubezpieczyć od ognia, pioruna i eksplozji swoje mienie i dobytek. Zgłoszenia przyjmuje

„WISŁA“

Ludowe Tow. Wzaj. Ubezp.
we Lwowie, ulica Wałowa L. 14.

Zastępcy na prowincji.

Spółka fakturowa

w Krośnie
stowarz. zarejestrow. z potrójną poręką
przyjmuje

wkładki oszczędności
i płaci 5 i pół procent od
dnia złożenia.

Dolary i obce pieniądze liczy
najwyżej i wydaje bezpłatnie
skarbonki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Dr. Feliks Czajkowski, Jędrzej Krukierak, członek Rady nadzorczej Stron. Lud. i t. d.

Próbki i cenniki darmo.

Proszę zawsze żądać
wyrobu krajowego!

MUNKA

oszczędzająca, jędrne mydła
z „Nosorożcem“ lub „Kosą“
z pierwszej galicyjskiej
-- perowej fabryki --

MYDŁA

SZYMONA MUNKA
w ŻYWCU 15.

Założona w roku 1846.

Odporność na pola. — Zdrowie roślinie.

Dochód rolnikowi

wnosi nawożenie 40% solą potasową.

40% sól potasowa wzmacnia oziminę,
podwyższa ilość i jakość plonu zbóż
jarych — roślin okopowych — jarzyn —
owoców i t. p. 10—10

JÓZEF KARRACH, Lwów,
Kościuszki I. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.



Chorzy na Epilepsję!
Żądacie zupełnie bezpłatnie lekarską broszurę o:
„Najlepszej metodzie leczenia Epilepsji“
(konwulsje, ciężka choroba)
wraz z podziękowaniami i świadectwami o osiągniętych skutkach.
Adres:
Gustav Salomon
eksportowy dom lekarski
Berlin-Schb.
Postfach 12 m.
Porto karty 5 hal, we wszystkich
europejskich językach.

Kasa Zaliczkowa w Żywcu

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką

przyjmuje wkładki Oszczędności na 5 1/2%, udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, bierze w zastaw papiery wartościowe, przeprowadza transakcje, zmienia pieniądze zagraniczne i t. p. Prezesem Rady Nadzorczej: Dr Adam Fonferko. Dyrekcyę stanowią: Stanisław Szczepański; Dr J. Łodygowski i Grzegorz Jakubowicz.

Tkalcia Mieczysława Boneta w Korczynie

p. loco, wyrabiająca płótna z przedziwa lnianego i konopnego przyjmuje od Braci włościan przedziwo na wyrób płótna, ręczników i t. d. po cenie bardzo umiarowanej. — Agentów do zbierania przedziwa po wsiach przyjmuje się pod bardzo korzystnymi warunkami. 5—5

Najlepsze źródło czeskie!



Tanie pierze! 1 kl. szarego dartego pierza 2 K; lepszego 2-40 K; półbiałego 4 K; białego puchowatego K. 5-10, 1 kl. najprzedniejszego białego jak śniegu dartego 6-40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6 i 7 K; białego przedniego 10 K; najprzedniejsz. z piersi 12 K.

Przy odbiorze 5 Klg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu i pierzyna 180 cm. długość 120 cm. szerokości wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długości, 60 cm. szerokości napelnionymi nowym szarem, bardzo trwałym puchowatym pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pierzyny osobno po 10, 12, 14 i 16 K, poduszki 3, 3-50 i 4 K. Pierzyny 2 mtr. długie 140 cm. szer. po 18, 14-70, 17-80 i 21 K. Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szer. po 4-50, 5-20 i 5-70 K. Piernaty z mocnego pisanego płótna 180 cm. długie, 116 cm. szerokie po 12-80 i 14-80 K. Wysyła za zaliczką, od 12 K począwszy opłatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Obszerne cenniki darmo i opłatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 905 Czechy. 40—50

Nie splerajcie wrogów gazet! Pieniędźmi za ogłoszenia!

Felwarczek zaraz do sprzedania. 30 mórg najlepszej nadwiślańskiej ziemi z budynkami, 1 1/2 km. do kolei. Na hipotekę może zostać 14000 kor. Wyjaśnięć udzieli: Weber, Laskówka p. Szczucin. 2—8

Wyborny miód

deserowy, kuraćcyzny lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 klg. puszką koron 7. Miód patoka 5 klg. K. 6-50. Wyborny miód stołowy do picia 5 klg. blaszanka kor. 6-20. Wysyła za zaliczką. J. M. FARBA, Podhajce 37.

Patent austr. 41756. Wyrób Krakowski!! Doskonale

pokrycie dachówkami

Lekkie i piękne, nie wymaga nigdy reparacji. 8—20 Najwyższy stopień ogniotrwałości.

ASBIT

Zupek asbestowy odporny na zmiany powietrza i wiatry. Fabryka łupku asbestow. „ASBIT”. Spółka z ograniczoną poręką. KRAKÓW. Fabryka: ul. Starowińska 39. Biuro centr.: „43”. Dokładne kosztorysy podaje Fabryka za doniesieniem długości krokiew i kalenicy.

500 KORON

zajmę Pann, jeśli mój BIAŁSALAM nie usunie w przeciągu 3 dni bez bólu odciaków, brodawek, stwardnień skóry. Cena za słoik wraz z listem gwarancji 2—3 cyjnym i korona.

KEMENY, KOSZYCE, WĘGRY I. skrytka pocztowa 12/310.

C. k. rządowo upoważnione Biuro wojskowe emerytowanego c. i k. kapitana-audytora (sędziego wojskowy) Józefa Martusiwicza w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 1, 23 przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.

W Nawia Brzostekiem zaraz pod Brzostkiem jest realność do sprzedania około 85 morgów gruntu ornego urodzajnego z 8-ma budynkami mieszkalnymi, 3 stodoły, stajnia, wozownia i studnia; bliższe wiadomości udzieli — Kolbusz Wojciech w Brzostku. 1—8

ASTMA

wszystkim na nią cierpiącym opisać chętnie za darmo w jaki sposób osiągnęłam trwałą pomoc i wyzdrowienie z mojego długoletniego ciężkiego

cierpienia astmatycznego

To nie jest reklama, próbka za darmo. — Pani Anna Dietz Kaiserstr. 49, Monachium 90.

13.000
podziękowań
od wziętych
wzrostu

Światową sławę

1.200
atestów (po-
świadczeń) od
lekarzy.

uzyskał w krótkim czasie znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastarcza i uporczywe wypadki:

reumatyzmu, gorączki, nerwoboli, bólu głowy lub zębów, kłucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne delegliwości usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. Skutek nadzwyczajny. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego ICHTOMENTOLU Laboratorium chemiczne aptekarza

SYMONA EDELMANA w Samborze, Rynek 30b.

Pocztą, wysyła się franco — (z opłaconą pocztą)

5 flaszek za 6 koron, — 10 flaszek za 10 koron, — 25 flaszek za 23 koron.

UWAGA: Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanym opakowaniu i zamawiać Ichtomentol tylko ze Sambora.

Kto chce członka rodziny zaopatrzyć w meską lub damską dobrą bieliznę

ten niech zamówi 45 m. resztek białego płótna rumburskiego, zefiru, ręczników itp., a kosztuje jeden metr 55 halerzy. Resztki są bez błędów, z dobrego materiału, każda reszotka długości 8 do 14 metrów. Tańsze resztki w cenie po: 40, 45, albo 50 halerzy za metr, są krótsze albo gorszej jakości, jednakże dobrze przydatne, wszystkie resztki w trwałych barwach bez błędów.

Próbek resztek nie przysyła się, lecz firma bierze wazelkę gwarantując za dobroć towaru, a w razie niepodobania się można zwrócić opłatnie. Wysyłka za zaliczką, w paczkach 5 kg. 2—3 (40 do 45 metrów).

Renomowana tkalcia towarów lnianych i bawełnian.

Emil Winternitz, Nachod (Czechy).

Najwyższe plony zapewnia rolnikom! Wapno palone, mielone, nawozowe.



Oferty i cenniki na żądanie.

Dr. Feliks Niemczewski i Ska

Wapniarki, kamienistomy i młyn wapniowy „Trzebiela”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Kraków, ulica Bracka 1. 6. — Telefon 2456.

Reprezentacja na Galię: „PLUG”, Dom komisowo-rolniczy Stefana Konopki, Kraków, Rynek Kłopotowski 5, Telefon Nr. 1036.

Dachówka Eternitowa

Patent.

Patent.



Najtańsza i najlepsza do pokrycia dachów jest dachówka Eternit. Można nią kryć nawet stare budynki drewniane. Tak lekka, że jednokonną furmanką przywiezie na duży budynek. Ostrzegam kupujących, że prawdziwą dachówką eternitową jest tylko ta, na której jest stempel z napisem „Eternit”. Inne materiały podrabiane niestemplowane są kruche i przemakalne, a agenci po wsiach oszukują kupujących, sprzedając podrabiane materiały za Eternit.

Proszę Panów gospodarzy nie dać się oszukiwać przez agentów. 6—26

Fr. Trębacz, Karniowice, p. Trzebinia.

Živnostenská Banka

Filja: W KRAKOWIE
KANTOR WYMIANY
 Rynek głowy L. 17.

Kupuje i sprzedaje: Marki, Ruble, Franki, Dolary, oraz wszelkie inne monety zagraniczne pod bardzo dogodnymi warunkami. Sprzedaje losy oraz wszelkiego rodzaju papiery wartościowe, na które udziela zaliczek. — Zajmuje się przesyłaniem gotówki do Ameryki, jakoteż przekazywaniem kwot w kraju ○○○○○○○○○○ i do wszystkich miejsc zagranicznych. ○○○○○○○○○○

Zniżka Opust K. 18

frachtowa około 50% - najdalej do 31 maja br., nadzwyczajny majowy przy wysyłkach całowagonowych (10.000 kg.)

TOMASZYNA



Stern Marke

„Gwiazda“

umożliwia zakupno najtańszego i najlepszego nawozu fosforowego 1—4

najkorzystniej.

Bezpłatna analiza kontrolna w krajow, stacjach doświadcz. chem. roln. — Reprezentacya na Galicyę i Bukowinę
Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 1. 18.

Zarząd tartaku parowego w Korczynie

stacya Krosno, prowadzony we własnej administracji, poleca wszelki materiał tarty jodłowy, jako to deski, 1—12 rygle i łaty po cenach znacznie niższych.

Zarząd dóbr Stanisława hr. Szeptyckiego.

Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

Spółka Ziemska w Krakowie

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ulica Wiślna 1. 3. Telefon Nr. 2156.

Kupno na własny rachunek i ewentualnie pośredniczy w kupnie, sprzedaży i zamianie majątków ziemskich, lasowych i realności miejskich, jak również wszelkich produktów rolnych i lasowych. — Zastępstwo firm bankowych i parcelacyjnych. — Lokacya kapitałów, konwersya długów w możliwe najrozmaitszych kombinacjach, pod dogodnymi warunkami, jak również eskont weksli dla osób na stanowiskach. — Polecając się łaskawym względem
Spółka Ziemska w Krakowie.

1—4

Galicyjska Spółka zbytu

bydła i trzody chlewnej

we Lwowie, ul. Kraszewskiego 7.

Adres dla telegr. „Pecus“ Lwów. Tel. Nr. 1530.

Pośredniczy najkorzystniej w kupnie i sprzedaży bydła roboczego i na opas, oraz trzody chlewnej.

Finansuje Spółki włościańskie, zajmujące się organizacją zbytu bydła i nierogaczyny.

Przeprowadza wszelkie transakcje, wchodzące w zakres hodowli bydła.

Bryndzę deserową

„PA-PA“

w oryginalnych 1/4, paczkach niedosięgniętych w smaku i dobroci w cenie po K. 1.50 za 1 kg., netto wysyła w dowolnej ilości za pobraniem

Fabryczny skład serów
BRACI ROLNICKICH
 Kraków, Wielopole 7/S.
 Cenniki różnych serów na żądanie darmo i opłatnie.

Agentów księgarskich zdolnych i trzeźwych posz, się do sprzedaży nowe wspólnego dzieła (także na odpłatę) przeznaczonego dla najszerszych warstw społeczeństwa. Tło historyczne i właśnie na czasie. Rabat wysoki. Pokup zapewniony. Zgłoszenia przyjmujcie Unia Księgarska G. m. b. H. Bytom G. S. Prallestrasse 18. Generalne Przedstawicielstwo firm Karol Miarka, Mikolów i Katolik, Bytom. 8—8

Poszukuje się pracowitych ludzi bez różnicy wieku, płci, młodych czy starych, którzy zechcą zająć się bardzo pomyślną pracą w domu przy własnym interesie. Zgłoszenia z zapodaniem adresu proszę nadsyłać pod adresem Tadeusz Rzepa w Pruchniku. 8—5

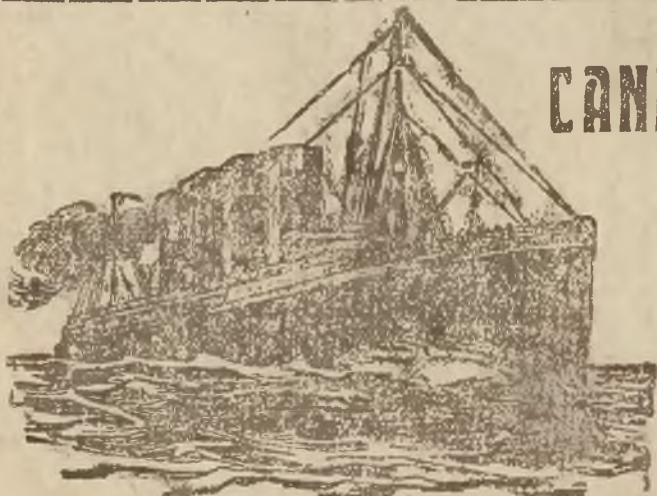
Do sprzedania 2 morgi dobrego pola wraz z nowym domem drewnianym parterowym z wyborowego drzewa blachą kryty o 4-rech stanowach i piwnicy z obok postawioną stajnią, studnią przy ul. Sachodolskiej, obok Szpitala powszechnego w Krośnie, prócz tego mam jeszcze do sprzedania parcelę budowlaną wynoszącą 500 sążni. Zgłoszenia przyjmujcie właścicieli Stanisław Ekert w Krośnie. 8—8



Bandaże przeciw opadaniu macicy

Bandaże brzuszne na czas ciąży i popołożu, dla osób otyłych i dla cierpiących na katar żołądka lub anemieki-szek oraz na oberwanie się. Zamawiając należy podać miarę: (można nitką) w pasie i przez biodra, podać wiek, przebyte połogi itd. Cena od 8 kor. do 22 kor. Wysyła za zaliczką dyskretnie Ludmiła Polaczek, Sambor fach pocz. N. 5. 5—10

Do sprzedania z wolnej ręki młyn wodny na 2 kamienie w bardzo dobrym stanie i kawalek dobrego pola. Realność pod miastem blisko kolei. Wiadomości udzieli Wojciech Ry-mar, Glinik dolny p. Frysztak. 1—2



Największe Towarzystwo okrętowe i kolejowe

CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady i z Antwerpii do Kanady a także do Ameryki Północnej.

Okręty towarzystwa Canadian Pacific wychodzące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu ale tylko same kajuty na kilka osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy, wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż.

Towarzystwo Canadian Pacific ma własne biura okrętowe we Lwowie, Krakowie, Oświęcimiu, Szczakowej, Brodach, Husiatynie i Podwoleczyskach.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro

w Krakowie, Floryańska 44.